№ 111 (2911). Warszawa, PIĄTEK 23 Kwietnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Towarzysze i Towarzyszki! Przygotowujcie się do 1-go Maja-- Międzynarodowego Swięta Pracy!

Obchód 1 maja w Warszawie.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. zawiadamia, iż w dniu 1-go Maja odbędzie się o godzinie 10,30 WIELKI WIEC MAJOWY na Placu Teatralnym. Po wiecu pochód majowy. O godz. 3-ej (po skończonym pochodzie) Akademja Majowa.

WOKR. PPS.

W niedzielę dnia 25 kwietnia r. b. odbędzie się

SIEDEM WIELKICH WIECÓW POLITYCZNYCH:

1) w sali teatru „PROMENADA" w MOKOTOWIE o godz. 10 rano przemawiać będą tow. tow.: poseł Z. Praussowa, radny M. Piłacki, Kaczanowski, Dubois i Szulc;

2) w sali kina-teatru „EDEN", Czerniakowska 191 o godz. 10 rano. Przemawiać będą tow. tow. ławnik A. Szczypiorski, dr. Budzyńska - Tylicka, S. Kowalew, W. Lenga.

3) Na placu Grochowska róg Wiatracznej w Grochowie o godz. 1,30 pp. Przemawiać będą tow. tow. poseł R. Jaworowski, W. Preis, Lewacz, E. Modliński.

4) W sali teatru ODRODZONEGO na PRADZE o godz. 10 rano. Przemawiać będą tow. tow. poseł R. Jaworowski, St. Woszczyńska, W. Preis, W. Wąsik.

5) W sali teatru KAMIŃSKIEGO, Obożna Nr. 3 o godz. 10 rano. Przemawiać będą tow. tow. radny T. Szpotański, M. Downarowicz, St. Garlicki i St. Haupa.

6) W lokalu dzielnicy P. P. S., Marymoncka 40, o godz. 2 pp. Przemawiać będą tow. tow. L. Skarzyński, P. Dewódzki, E. Morawski, L. Czarkowski.

7) W lokalu Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego, Nowe - Bródno, ul. Syrokomli 22 o godz. 2 pp. Przemawiać będą tow. tow. M. Downarowicz, E. Modliński, St. Garlicki.

Polska Partja Socjalistyczna.

MANIFEST

DO LUDU PRACUJĄCEGO.

Towarzysze! Robotnicy! Chłopi!

Ciężkie położenie gospodarcze kraju, brak pracy dla chcących pracować kroci tysiecy robotników. skrócona do paru dni w tygodniu praca dalszych kroci tysięcy, głód jako następstwo niskiej płacy i drożyzny środków do życia niezbędnych, orgja lichwy i spekulacji walutowej, deficyt budżetu Państwa, tracący wartość pieniądz, to wszystko skłoniło Polską Partję Socjalistyczną do szukania drogi wyjścia z niedoli kraju i uniknięcia katastrofy Państwa i społeczeństwa. Wskazywano, jako tę drogę **koalicję** stronnictw, któreby razem szukały ratunku, uzyskując większość w Sejmie i obejmując rządy.

Polska Partja Socjalistyczna wysłała swoich mężów zaufania do Rządu koalicyjnego i rozpoczęła w Rządzie i w Sejmie pracę nad uzdrowieniem strasznych stosunków. Tow. **Ziemięcki,** minister Pracy i Opieki Społecznej, dbał w pierwszym rzędzie o utrzymanie ustaw społecznych, będących ochroną siły i zdrowia robotnika. Rozszerzył **pomoc dla bezrobotnych,** żądał od przedsiębiorców, najdumniejszych kapitalistów węglowych poszanowania 8-godzinnego dnia pracy, nie pozwalał na wyzyskiwanie przemocy kapitalistów przeciw strajkującym robotnikom jak np. w telefonach, tramwajach i elektrowni, wystarał się o doraźną pomoc w naturze dla mas bezrobotnych i rozszerzył tę pomoc na **proletarjat inteligencji,** który straciwszy pracę, stanął przed rozpaczliwem położeniem. Ministrowie **Robót Publicznych tow. Moraczewski** a po nim **tow. Barlicki,** przy pomocy wiceministra **Hausnera** starali się o uruchomienie prac, przy którychby bezrobotni znaleźli zajęcie. Z trudem wywalczali w Rządzie na roboty publiczne kredyty, niestety niedostateczne.

Obok pracy w swoich działach nasi ministrowie byli przedstawicielami programu Polskiej Partji Socjalistycznej w rządzie i prowadzili tam walkę o podniesienie podatków **bezpośrednich,** o utrzymanie w całości **podatku majątkowego,** Żądali **reformy administracji i armji** w kierunku oszczedności i skrócenia służby wojskowej, jednakże przeciwstawili się stanowczo wszelkiej masowej redukcji robotników i pracowników w przedsiębiorstwach państwowych i nalegali **na powołanie Marszałka Piłsudskiego z powrotem do armji.** Domagali się zmiany dzisiejszej nierozumnej polityki rządowej wobec **mniejszości narodowych,** w kierunku uznania ich praw narodowych i zaniechania szykan i ucisku!

Ale prace naszych towarzyszów ministrów spotykały się z jawnym oporem reszty stronnictw koalicyjnych lub z niewykonywaniem spraw pozornie uzgodnionych. Pod wpływem Polskiej Partji Socjalistycznej doszła np. do skutku ustawa o **możności pobierania podatku w naturze** — nie wykonano jej dotąd; druga ustawa o zaopatrywaniu rynku w **przedmioty koniecznej potrzeby,** mocą której można było **wstrzymać wywóz zboża z kraju,** nie została wykonaną. Wniosek socjalistyczny, aby urządzić ankietę o kosztach produkcji, do dziś dnia jest odwlekany, aby się świat nie dowiedział o lichwie fabrykanckiej! Zamiast takich ustaw, większość ministrów zaproponowała, aby **darować bogatej firmie cynkowej „Spadkobiercom Giesche'go" kilkadziesiąt miljonów podatku majątkowego,** aby mogła łatwiej sprzedać swoje posiadłości amerykanom! Wbrew naszym usiłowaniom,zmiany stosunku do mniejszości narodowych, minister oświaty p. St. Grabski **zamknął szkoły Litwinom** w Polsce, i **odebrał Ukraińcom i Białorusinom około 1000 szkół,** zmieniwszy je na utrakwistyczne (dwujęzyczne), czyli w praktyce — na polskie! Ale i dla **polskiej** oświaty okazał się wrogiem, bo **zahamował urzeczywistnienie nauczania powszechnego** w kraju, nie bacząc na to, że miljon młodzieży w wieku szkolnym do szkoły uczęszczać nie może! Wbrew Konstytucji wprowadził w szkołach **przymusowe opłaty** szkolne, a zakłady naszego „Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego" nie cieszą się sympatją.... Reorganizację urzędów sabotuje się od miesięcy, ale samowola policyjna hula po kraju, znacząc się takiem ohydnem mordowaniem ludzi bezbronnych jak np. w **Stryju,** gdzie zabito dziesięciu niewinnych i bezbronnych robotników, wychodzących z gmachu starostwa!

Cierpliwość Polskiej Partji Socjalistycznej w pracy w Rządzie koalicyjnym zaczęła się po trzech miesiącach wyczerpywać. Ministrowie socjalistyczni **zmusili** wreszcie ministra Skarbu do wystąpienia z programem jego polityki.

Program ten został przed kilku dniami ogłoszony i staje się **wyznaniem wiary polskiej burżuazji.**

TOWARZYSZE! ROBOTNICY! CHŁOPI!

Program koalicyjnego ministra Skarbu jest prowokacją w stosunku do klasy pracującej i wogóle ubogich ludzi w Polsce. Jest on ochroną majątków wielkich posiadaczy rolnych, eksporterów i spekulantów walutowych; jest **pomnożeniem nędzy ubogich a asekuracją bogaczów!**

Jest to **program głuchy na wołania robotników** o pracę, o zarobki, a czyniący zadość tylko życzeniom bogaczy. Obok „czasowego" podwyższenia podatków bezpośrednich, a więc płaconych przez tych, co mają domy, grunta, dochody, minister Skarbu podwyższył podatki pośrednie, t. j. płacone przy spożyciu przez szerokie masy ludzi. Obok podwyższenia podatku od cukru i nafty opodatkował białą mąkę (ale nie na wywóz!) o**podatkował także przybory do oświetlenia,** a nawet **świadectwa szkolne!** Ale wyrzekł się i dąży do zniesienia **wielkiego podatku od bogaczy,** jakim jest dotychczasowy podatek majątkowy, którego prawie wcale nie ściąga.

Program Ministra Skarbu odbiera **inwalidom wojennym najnędzniejsze ich renty inwalidzkie!** Nędzarz, który był zmuszony ofiarowywać w wojnie swoje zdrowie i życie, ma teraz być przedmiotem „oszczędności" ministra. Zabiera mu on wszystkie renty od 15 do 25 procentów niezdolności do pracy, a u żołnierzy w Państwach zaborczych do 35 procentów niezdolności! **Ustawa o wsparciach dla inwalidów ma być zmienioną na każdym kroku na niekorzyść inwalidów!**

Takie same złowrogie dla ludzi ubogich zamiary ujawnił minister **wobec emerytów!** Zamiast 30 lat emeryt ma dosługiwać się emerytury — przez 35 lat. Jeżeli ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi — a to jest dola ciężej pracujących biedaków — minister chce mu zabrać **połowę** emerytury, po dziesięciu latach służby ma stracić **czwartą** część dzisiejszej emerytury. Cały ten projekt powstał z niechęci do **przyznanych** już praw ludzi pracy! **Urzędnikom** zaś i pracownikom państwowym minister obcina płacę o 6 i 5 procent, co wynosi często więcej niż podatek zamożnego człowieka. Nie uznaje ustawowej **mnożnej** i odracza o rok stabilizację urzędników. **Około 25.000 kolejarzy ma wedle zamiarów ministra Skarbu utracić pracę!** Nadto żąda od Sejmu, aby mu pozwolił na najbliższe dwa miesiące wybić 81 miljonów biletów zdawkowych na **pokrycie deficytu budżetowego!** „Zrównoważony" budżet jego ma wciąż ogromną dziurę **niepokrytych wydatków,** bo w ciągu pięciu miesięcy nie starał się o ściąganie podatków z klas posiadających!

DLA DANIA PRACY BEZROBOTNYM, DLA OŻYWIENIA PRZEMYSŁU I ROLNICTWA, MINISTER SKARBU NIE MA ANI JEDNEGO GROSZA! Kroćie tysięcy ludzi ma w Polsce dalej konać z głodu; to ministra Skarbu nic nie obchodzi. Życie publiczne ma być zawichrzone do głębi, rozpacz ma szaleć na ulicach miast i osad fabrycznych, **Rząd ma policję, ale nie ma programu, jak chore życie gospodarcze uzdrowić!**

Polska Partja Socjalistyczna wystąpiła w rządzie i w koalicji z programem zatrudnienia kroci tysięcy bezrobotnych i zwraca się dzisiaj do całego narodu, nawołując wszystkich ludzi, którym droga jest przyszłość Państwa polskiego do współpracy i do walki o ten program. Program ten jest jasny.

1. **Należy ustalić walutę polską.** Jest to możliwe u nas tak samo jak w innych młodych Państwach powstałych po wojnie i cieszących się stałą walutą. Możliwem jest, by państwo miało wszystkie wartościowe waluty z eksportu i z innych źródeł płynące, które dzisiaj zostają w kieszeniach eksporterów. Możliwem jest, aby „Bank Polski" był pomocą dla waluty, a nie zawadą i ciężarem Państwa. Możliwa jest kontrola ruchu walut zagranicznych i możliwem jest zniszczenie gniazd spekulacji walutowej przez kontrolę banków. To czego dokazała od lat Czechosłowacja, mająca stałą walutę, to możliwe jest i w Polsce.

2. **Celem zwalczania bezrobocia i ożywienia życia gospodarczego** należy przeznaczyć natychmiast na **cele budowlane** po 25 miljonów zł. miesięcznie przez 6 miesięcy, a 150 miljonów zł. na ożywienie życia gospodarczego w **przemyśle i rolnictwie.**

Kredyty te mają być udzielane na 6% rocznie, **budowlany** kredyt ma być **długoterminowy.** Udzielać ich będzie państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego pod kontrolą specjalnego komitetu z 5 osób wybieranych przez Sejm **z poza posłów i senatorów. Funduszów tych nie wolno użyć na pokrycie deficytu budżetowego.** Żródłem tego funduszu będą bilety zdawkowe wypuszczone w powyższej ilości na powyższe cele. Dla kredytów, udzielonych z tego funduszu **może być wprowadzona waloryzacja.**

3. **Celem powiększenia obiegu pieniężnego,** Bank Polski winien przystąpić do wydawania dalszych banknotów na podstawie zastawów przedmiotów ze złota i srebra w pełnej wartości zlombardowanego przedmiotu.

4. **W sprawie prowizorjum budżetowego** należy przywrócić ustawę uposażeniową bez potrąceń procentowych i z uwzględnieniem mnożnej, obliczonej za kwiecień 1926 r. Przyjąć preliminowany na rok 1926 wpływ z podatku gruntowego wyższy o 5 miljonów, **dochodowego** wyższy o 5 miljonów, z monopoli o 50 miljonów, z kolei o 15 miljonów, z taryf kolejowych i pocztowych o 30 miljonów, z podatku majątkowego wyższy o 85 miljonów, a stopę podatków bezpośrednich podwyższyć o 5% czyli razem o 18 miljonów. **Rozchody** zaś zmniejszyć przez reorganizację armji i administracji (kasowość, biurowość i t. d.) przedsiębiorstw państwowych i monopoli o 60 miljonów. Przeprowadzić **ankietę o kosztach produkcji** dla unormowania **kosztów administracji przedsiębiorstw i** ustalenia **cen towarów.** Użyć wpływu Państwa na obniżenie stopy procentowej i przeprowadzić wykonanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 grudnia 1924 r. celem **zmniejszenia liczby banków prywatnych.**

PRACA DLA BEZROBOTNYCH, SILNIEJSZE I ZDROWSZE ŻYCIE PRZEMYSŁU I ROLNICTWA, CAŁKOWITE UTRZYMANIE ZDOBYCZY SOCJALNYCH KLASY ROBOTNICZEJ, ZRÓWNOWAŻONY BUDŻET I WALKA Z LICHWĄ I KORUPCJĄ WE WSZELKIEJ POSTACI, OTO PROGRAM NAJBLIŻSZY POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ! PROGRAM TEN DAJE SIĘ URZECZYWISTNIĆ.

Odrzuciwszy program ministra Skarbu i nie uzyskawszy w Rządzie zgody na swój program **Partja wycofała z Rządu swoich mężów zaufania, ministrów tow. Barlickiego i Ziemięckiego, oraz wiceministra tow. Hausnera.**

Polska Partja Socjalistyczna przedkłada całemu ludowi swój **gospodarczy program** ratunku, pracy i życia ludzkiego.

Na wsi program ten jest programem małorolnego i bezrolnego wieśniaka, którego partja prowadzi i wspiera w jego walce o **prawdziwą reformę rolną,** dającą mu warsztat produkcyjnej pracy i ludzką egzystencję.

Stoi ona nadal wiernie na straży swego programu politycznego t. j. **UTRWALENIA I ROZWOJU REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ.** Pragnie widzieć na czele polskiej armji jej twórcę i wodza walki o Niepodległą Republikę, **MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO!** Zwalcza błazeństwa **monarchistyczne i faszystowskie,** któremi burżuazja próbuje rozbić szeregi robotnicze. Zwalcza stojących na żołdzie Sowietów, rozbijaczy i szkodników ruchu socjalistycznego — **komunistów,** szerzących zamęt, rozpacz i zwątpienie w własne siły robotnika, aby go wydać na łup państwa bolszewickiego.

Obrona demokratycznej Republiki musi być jednem z najważniejszych zadań klasy robotniczej w dobie obecnej.

TOWARZYSZE! ROBOTNICY! CHŁOPI!

Wzywamy Was, abyście wszyscy skupili się pod sztandarem Polskiej Partji Socjalistycznej do walki nieugiętej o poprawę stosunków gospodarczych i politycznych w Polsce!

Tylko w jedności i w świadomości ludu pracującego jest jego potęga i zbawienie! Przeciw obozowi wyzyskiwaczy, przeciw korupcjonistom i lichwiarzom — w imię najświętszych interesów pracy, w imię ratowania życia miljonów ludzi i ocalenia przyszłości Polski, łączcie się z Polską Partją Socjalistyczną, do wspólnej pracy i wspólnej walki! **O nowy Sejm, wybrany na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej i o Rząd Robotniczo - Włościański!**

Precz z wyzyskiwaczami!
Precz z głodem i bezrobociem!
Niech żyje Socjalizm!
Niech żyje lud pracujący!
Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.

ZWIĄZEK PARLAMENTARNY POLSKICH SOCJALISTÓW

Premjer reakcyjnej intrygi.

A więc kadłubowy Premjer p. Skrzyński otrzymał obecnie poparcie, jakiego nie miał, gdy w Rządzie byli ministrowie socjalistyczni. Klub Ch. N. — klub stronnictwa monarchistycznego — po ustąpieniu socjalistów pospieszył z pomocą p. Skrzyńskiemu i obiecał poprzeć go swemi głosami. Nie wiemy, czy ten sukurs *monarchistów* jest owem „rozszerzeniem“ „koalicji“, o jakiem tajemniczo mówił p. Prezydent *Rzeczypospolitej*. Znaczenie wszakże tego faktu jest jasne. P. Skrzyński, pozostając na czele gabinetu kadłubowego, stał się *premjerem reakcji i toruje drogę rządom Chjeno - Piasta*. Klub Ch. N. swoją uchwałą, zapewniając p. Skrzyńskiemu głosy, bez których Rząd *podstępu reakcyjnego*, Rząd kadłubowy nie mógłby istnieć — stwierdza najwyraźniej, z jakim to Rządem mamy do czynienia.

P. Skrzyński wielokrotnie zapowiadał, że w razie usunięcia się socjalistów z Rządu i on ustąpi z tego Rządu. Nie prosiliśmy go o takie oświadczenia: bo sama logika rzeczy to wskazywała. P. Skrzyński rozumiał swoją rolę premjera jako rolę bezpartyjnego *medjatora* między stronnictwami, między prawicą a lewicą. Z drugiej strony p. Skrzyński dobrze wiedział, że prawica niechętna jest lub wprost wroga jego polityce zagranicznej. Sytuacja więc była jasna. Ale p. Skrzyński na dobitkę sam, z wszelkim możliwym naciskiem oświadczał, że dla niego o koalicyjnym charakterze Rządu rozstrzyga udział w nim socjalistów.

A teraz niema socjalistów w Rządzie p. Skrzyńskiego. Ale on, łamiąc swoje zobowiązanie, pozostał Premjerem Rządu — z pomocą monarchistów!

Przyzwyczajeni jesteśmy do występnej słabości charakteru u polityków „centrowych“ tego rodzaju co p. Skrzyński. Ale to, co on uczynił, stanowi chyba rekord w tej dziedzinie! I nie dlatego, żebyśmy się „dąsali“ na kadłubowego Premjera, jak to sobie pisze p. Stroński. My mamy się „dąsać“ — na kogo? na p. Skrzyńskiego? A cóż nas obchodzi p. Skrzyński, jako p. Skrzyński? My zwalczamy popełnioną *zdradę*, polegającą na torowaniu drogi Rządowi Chjeno - Piasta. My zwalczamy *niebezpieczeństwo*, na które p. Skrzyński naraził *polską politykę zagraniczną*, oddając się do rozporządzenia stronnictw reakcyjnych tudzież N. P. R., w tej dziedzinie równie reakcyjnej jak Ch. N.

P. Skrzyński tłómaczy się, że on chce być premjerem tylko... do 4-go maja, prowizorycznym premjerem prowizorjum budżetowego. Do tego rodzaju obietnic i zapowiedzi p. Skrzyńskiego nie przywiązujemy żadnej wagi. Wiemy, co są warte. Ale zresztą nie o to chodzi, co p. Skrzyński zrobi 4-go czy któregoś tam maja. Chodzi o to, co on dziś robi. A dziś robi Rząd Chjeno - Piasta. I — zauważmy — pierwszym czynem kadłubowego Rządu było przyjęcie projektu ustawy o „nowym“ podatku „majątkowym“, to znaczy o sprowadzeniu tego podatku do sumy, nie dorównywającej nawet potrąceniom z uposażenia urzędników! Oto co się robi z podatku majątkowego i z „sanacji“ skarbu!

Czy p. Skrzyński będzie sobie podobał w swojej roli Premjera Rządu Chjeno-Piasta do 4-go maja czy dłużej — nic to nie znaczy dla określenia jego roli politycznej.

P. Skrzyński zbankrutował, jako polityk, o co mniejsza, ale zarazem naraził kraj na wielkie szkody i ciężkie przejścia, utrzymując Rząd kadłubowy Chjeno-Piasta.

NARADY KADŁUBA.

Wczoraj przed południem w Prezydjum Rady Ministrów p. Premjer Skrzyński odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami klubów, wchodzących w skład kadłuba, a mianowicie z pos. Głąbińskim (Zw. Lud.-Nar.), Witosem (P. S. L. Piast), Chacińskim (Ch. D.) i Popielem (N. P. R.). Przedmiotem obrad była sprawa prac rządowych na najbliższą przyszłość, a przedewszystkiem porozumienie co do sposobu załatwienia prowizorjum budżetowego.



P. POPIEL (prezes klubu N. P. R.), popierający reakcyjną intrygę Rządu kadłubowego.

WYJAŚNIENIE BIURA WOLFFA.

(PAT). Warszawski przedstawiciel Biura Wolffa upoważniony został przez swą dyrekcję do złożenia Polskiej Agencji Telegraficznej następującego oświadczenia:

Nie jest zgodne z prawdą, jakoby Biuro Wolffa dostarczyło dziennikom i giełdzie w Berlinie wiadomości o zaburzeniach i przewrocie faszystowskim w Warszawie. Wymysłem również jest, że Biuro Wolffa nie chciało przyjąć od P. A. T. komunikatu o rzeczywistym przebiegu przesilenia rządowego. Przeciwnie, jak z dzienników wieczornych berlińskich każdy może się przekonać, właśnie Biuro Wolffa rozesłało dziennikom w Berlinie wiadomość, otrzymaną od P. A. T., zaprzeczającą stanowczo nieprawdziwym pogłoskom, obiegającym o wydarzeniach w Warszawie.

Wszelki rząd, któryby sanację życia gospodarczego chciał oprzeć na innej podstawie — Komisja Centr. Zw. Zaw. zwalczać będzie z całą siłą i dlatego już dziś wzywa wszystkie Związki i całą klasę robotniczą do poczynienia przygotowań do tego przez zwoływanie wieców, zgromadzeń i manifestacji“.

Na tem samem posiedzeniu Komisji Centralnej Z. Z. Sekretarjat złożył sprawozdanie z akcji obronnej kolejarzy zagrożonych redukcjami płac, poczem Komisja uchwaliła następujący wniosek:

„Komisja Centr. Zw. Zaw. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie o akcji obronnej Z. Z. K. w sprawie zagrożonych interesów kolejarzy i uchwala udzielić im potrzebnej pomocy“.

UCHWAŁY
Warsz. Rady Zw. Zaw.

W dniu 21 b. m., w sali Związku Pracowników Miejskich, odbyła się pod przewodnictwem tow. posła Z. Gardeckiego, — konferencja Zarządów Związków Zaw. — poświęcona sprawom bezrobocia i Święta 1-go Maja.

W sprawie bezrobocia przyjęto do wiadomości sprawozdanie sekretarza Rady, tow. **Lengi**, z dotychczasowej działalności Wydziału Rady, oraz polecono prezydjum jaknajenergiczniejszą interwencję u czynników rządowych i samorządowych, celem dania pracy jaknajwiększej liczbie bezrobotnych; dla tych zaś którzy pracy nie otrzymają, — uzyskania odpowiednich doraźnych zapomóg z Funduszu Bezrobocia.

Również jednomyślnie wyrażono kategoryczny protest przeciwko obniżaniu przez Magistrat zarobków bezrobotnym, zatrudnionym przy robotach miejskich.

Różnicę zdań wywołała jedynie sprawa udziału przedst. Rady w t. zw. Obywatelskim Komitecie niesienia pomocy bezrobotnym, zorganizowanym z inicjatywy Komisarjatu Rządu.

Po gorącej dyskusji przyjęto następujący wniosek **tow. Lengi:**

„W związku z działalnością nowozorganizowanego komitetu niesienia pomocy dla bezrobotnych, — konferencja Zarządów Związków Zaw. zatwierdza wstąpienie do tego Komitetu tow. tow. Lengi i Gardeckiego, — uważając, iż Komitet bez zwłoki rozpocznie realną i skuteczną pomoc dla potrzebujących pomocy bezrobotnych. Gdyby Komitet w najbliższej przyszłości nie spełnił swych zadań — konferencja wzywa swych przedst. do wystąpienia“.

W sprawie Święta Pracy 1-go Maja, po referacie posła tow. **Gardeckiego**, przyjęto, na wniosek prezydjum Rady następującą uchwałę:

„Zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Zw. Zaw., — konferencja Zarządów i mężów zaufania wzywa wszystkie organizacje zawodowe do jaknajenergiczniejszego przygotowania demonstracji majowych i do udziału w nich wszystkich zorganizowanych członków. Demonstrację 1-szo Majową organizujemy łącznie z temi partjami socjalistycznemi, z któremi klasowy ruch zawodowy utrzymuje bratnie stosunki współpracy — t. j. na terenie Warszawy z P. P. S. i Bundem.

Niezastosowanie się do tego wskazania, traktowane będzie jako naruszenie dyscypliny organizacyjnej“.

Sytuacja polityczna.

KOMUNIKAT C. K. W. P. P. S.

Wobec ustąpienia z Rządu Ministrów socjalistycznych i utrzymania przez Prezydenta Rzplitej oraz p. Skrzyńskiego Rządu kadłubowego — wzywamy wszystkie organizacje partyjne do zwoływania wieców i zgromadzeń, protestujących przeciwko temu Rządowi i stwierdzających konieczność wzmożonej walki z reakcją.

C. K. W. P. P. S.

KOMUNIKATY Z. P. P. S.

Komisja Parlamentarna Z. P. P. S. obradowała wczoraj od godz. 6 do 8 m. 30 wiecz. Komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie Prezydjum o sytuacji politycznej, a w szczególności zatwierdziła złożone przez Prezydjum wobec p. Prezydenta Rzplitej oświadczenie, iż w stosunku do rządu kadłubowego Z. P. P. S. przechodzi do jaknajostrzejszej opozycji.

***

Konferencje Z. P. P. S. z innemi klubami sejmowemi mają na celu możliwe skupienie wszystkich sił demokratycznych w Polsce na gruncie konieczności przeciwstawienia się wszelkim próbom rządów reakcyjnych, potrzebę utrwalenia demokratycznej Republiki i reform społecznych oraz naprawę stosunków finansowych i gospodarczych.

ZGŁOSZENIE DYMISJI PRZEZ TOW. ART. HAUSNERA.

Wczoraj pos. tow. Artur Hausner złożył na ręce kierownika Min. Robót Publicznych p. Rybczyńskiego dymisję ze stanowiska wiceministra robót publicznych.

UCHWAŁY
Kom. Centralnej Zw. Zaw.

W dniu 21 kwietnia 1926 r. odbyło się posiedzenie Komisji Centr. Zw. Zaw., na którem, w związku ze sprawozdaniem Sekretarjatu, rozwinęła się dyskusja nad sytuacją gospodarczą i polityczną Polski. W wyniku tej dyskusji Komisja podjęła następujący wniosek:

„Komisja Centr. Zw. Zaw. wypowiada się z całą stanowczością przeciwko planom sanacyjnym polskiej burżuazji, przedstawionym przez Ministra Skarbu Zdziechowskiego; domaga się w momencie przesilenia rządowego od nowego rządu wykonania planu gospodarczego Zw. Zawodowych i zgodnego z nim planu gospodarczego P. P. S., — widząc w nim jedynie skuteczny i realny środek do uruchomienia przemysłu zatrudnienia bezrobotnych i ożywienia pracy.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE.

TEATR NARODOWY: Agne, dramat w 3 aktach (5 odsłonach) Eryka Erbena.

(Dokończenie).

Te wszystkie uchyby pochodzą zresztą z jednej zasadniczej, która już dotyczy całej formy tego dramatu. Ten autor ma niezmiernie krótki oddech. Ani jedna scena nie zdoła się u niego wyżyć pełnem życiem. Coraz to coś się zaczyna i zaraz urywa, — przyczem on sam sobie wciąż przerywa, wprowadzając niepotrzebne epizody uboczne, które również nie mogą doczekać się wyżycia. Tak dalece, że tych figur epizodycznych nie można sobie spamiętać, trzeba zaglądać do programu. Albo np. w ostatniej odsłonie — paf! mamy niespodzianą scenę, w której jakaś Marylka powiada Andrzejowi, że go kochała. W odsłonie IV jest dobra scena, w której wpadają na siebie: nihilista życia Andrzej i jurny Jacek Jacek mówi słusznie: Jakeś taki, to się powieś. Zdawałoby się, że od tej sceny zacznie się krystalizować jakaś akcja, ale cóż — włazi jakiś Ferdek czy Melanja, zaprasza kogoś do komitetu czy na próbę i znowu wszystko djabli biorą. Dlatego mimo pięciu odsłon autor cały czas zmarnował.

Jeszcze jedna z niekonsekwencji. W jednej z późniejszych odsłon pokazuje się, że to Andrzej odjeżdżając kazał żonie prowadzić pamiętnik miłosny i ona mu za to mówi: ty obłudny samolubie! Co za głupstwo! Jeżeli mąż wogóle wpadł na taką myśl, to jest to miłość wyjątkowa. Lub: co to znaczy „kazał“? Mogła nie słuchać, — jeżeli słuchała, to chyba dlatego, że jej to sprawiało przyjemność. Sama dobrowolnie zdziera z siebie nimb marzycielski — dlatego, że autorowi znów coś wpadło na myśl.

Najbardziej zaś rażą widza t. zw. sceny poetyczne (z kwiatami), niezręczne używanie motywów krajobrazowych (gorąco, będzie burza, czar nocy) tudzież nagłe wybuchy śmiechu pani Agny. Wyobrażam sobie, że w tekście jest w nawiazie napisane: Wybucha śmiechem obłąkanym. Autor widocznie sobie nie zdawał sprawy, co to znaczy, ale przejął to z dramatów, które czytał. Akcja toczy się flegmatycznie, a tu ni stąd ni zowąd bohaterka wpada w śmiech obłąkany. No, no! Co inni by sobie schowali na sam koniec, to ona ma gotowe na początku.

Nienawidzę krytyki arbitralnej a la Słonimski („Wiadomości Literackie“), który sądzi o talentach jak sensal w banku zastawniczym o precjozach. Zarzucać np., że figury się plączą — to jest zarzut dobry jak na widza premjerowego ale nie jak na krytyka, — bo i w Hamlecie i w Weselu figury się plączą. Krytyk musi argumentować, szczególnie gdy wydaje sąd ujemny. Resztę moich argumentów gotów jestem udzielić autorowi osobiście. Nie wdaję się w ocenę, czy autor ma talent czy nie; to zostawiam pp. Słonimskiemu i Lechoniowi, uzurpującym sobie specjalny węch. Dość, że ta sztuka nie zawiera talentu. Ale i pierwsza sztuka Rittnera „Maszyna“ nie zawierała znamion talentu, Brzozowski napisał o niej: niewiadomo, czy to bezzębność ze starości czy z niemowlęctwa, i potem się jednak dość skompromitował. Możliwe są zmiany w t. zw. talencie takie, o jakich W. James opowiada w swoich „Doświadczeniach religijnych“, że dusza jest wielobokiem, leży na jednym boku, ale nagle może się przewrócić i oprzeć na innym boku, pozostając sama sobą.

Oceniam sztukę p. Erbena tak, jakbym ją miał przed sobą w czytaniu — staram się abstrahować od sposobu wystawienia jej, który mógł bałamucić. To trzeba przy premjerach polskich robić ciągle. Rączkowskiego „Polityka i miłość“ jako przedstawienie wypadło znakomicie, a jednak sztuka jest marna. Ma więcej życia od sztuki Erbena, ale Erben ma wyższy gatunek aspiracji.

Rolę główną, zdaje się, zepsuła kompletnie p. Dulębianka. Czy się zraziła, czując chłód na widowni? Ale już w odsłonie pierwszej grała niewłaściwie. Gdzież ciepło rozmarzenia i tęsknoty? Była cały czas jakby daleką od roli, sztuczną; wybuchy śmiechu były jakby trwożliwe; akcenty uczuciowe słabe, rzekoma bujność życiowa żadna. Pogłębiła i podkreśliła błędy autora. Co prawda, bujność temperamentu i marzycielstwo niekoniecznie musi się objawiać w formach utartych, drastycznych, temperament może także nurtować pod skorupą chłodu i ociężałości, — ale toby była za wielka już komplikacja jak na tę sztukę. Tu trzeba grać prostolinijnie i według utartego typu, ale stanowczo i mocno. P. Jaracz grał wytrwale i konsekwentnie, nie zważając na swawolę kilku żaczków z widowni. Ale nie znalazł nic do grania nad powtórzenie roli Oswalda z „Widm“ Ibsena. Znaleźć coś więcej byłoby już robieniem tej roboty, która powinna należeć do autora.

Karol Irzykowski,

—::o::—

Odpowiedź Min. Żeligowskiego na interpelację chjeno-piastowych senatorów.

Na zgłoszoną w Senacie w dn. 31 marca, w związku z listem gen. Szeptyckiego, interpelację chjeno - piastowską, Min. Żeligowski udzielił wczoraj odpowiedzi, którą w streszczeniu podajemy.

Na początku odpowiedź stwierdza, że „wystąpienia“ publiczne kilku generałów są faktem odosobnionym, niemającym nic wspólnego z ogólnym nastrojem wojska, który pomimo trudności finansowych jest dobry i zdrowy.

Zarzut, zawarty w interpelacji, załamania się, dotyczyć może jedynie jednostek, stojących na szczytach hierarchji wojskowej, a przyczyny tego załamania leżą poza wojskiem.

Winien jest temu w znacznej mierze fakt, że nie zdołano dotychczas zorganizować naczelnych władz obrony Państwa.

Przy niezorganizowanych władzach naczelnych ministrem spraw wojskowych nie może być osoba cywilna, gdyż przypadają mu w udziale funkcje czysto wojskowe, rola zaś generała, powołanego na to stanowisko, jest dwuznaczna.

Szukanie przez ministra generała większości na gruncie parlamentarnym przez angażowanie się bądź to „na prawo“, bądź to „na lewo“, jest równoznaczne z wyzbywaniem się cech żołnierskich.

Stronnictwa świadomie lub nieświadomie wciągają generałów do gry politycznej.

Stworzyliśmy typ generała - polityka. Jest to równoznaczne z demoralizowaniem korpusu oficerskiego. Zaspokojenia ambicji oficer winien szukać wyłącznie na gruncie wojskowym.

Dalszą przyczynę, komplikującą życie wojskowe, widzi minister w niezdrowem ustosunkowaniu się pewnych czynników politycznych do osoby Marszałka Piłsudskiego. W okresie intensywnych działań wojennych Marszałek Piłsudski,

jako Wódz Naczelny, był napastowany z bezprzykładną zaciętością i z odrzuceniem wszelkich skrupułów.

Stworzono smutny precedens bezkarnego szargania czci ludzkiej.

Po wojnie, od r. 1923, wytworzyła się sytuacja fałszywa. Stwierdzono, że powrót Piłsudskiego do wojska jest konieczny, a nie uczyniono nic, by ten powrót umożliwić.

Minister uważa, że harmonijna współpraca ministra z Marszałkiem, który jest przewidziany na Naczelnego Wodza, jest jego obowiązkiem i jest rzeczą zrozumiałą, że dąży on do tego, aby przyszły wódz powrócił do czynnej pracy wojskowej.

Przedstawiwszy następnie historję ostrych słów Marszałka, skierowanych pod adresem austrjackiego sztabu generalnego, wyczerpaną oświadczeniem Marszałka, że „wypowiedziana krytyka nie dotyczy ogółu oficerów, pochodzących z b. austrjackiego sztabu generalnego", minister stwierdził, iż wydany przez niego rozkaz z oświadczeniem Marszałka, okazał się wystarczającem zadośćuczynieniem dla 11-tu oficerów; 4-ch wniosło wprawdzie skargi do sądu (jeszcze przed ogłoszeniem wyjaśnienia), skargi te zostały jednak ostatnio przez samych oskarżycieli wycofane, dwaj tylko generałowie: gen. St. Haller i gen. Szeptycki wstąpili na niedopuszczalną dla oficerów służby czynnej drogę publicznej samoobrony, ogłaszając w prasie swe listy.

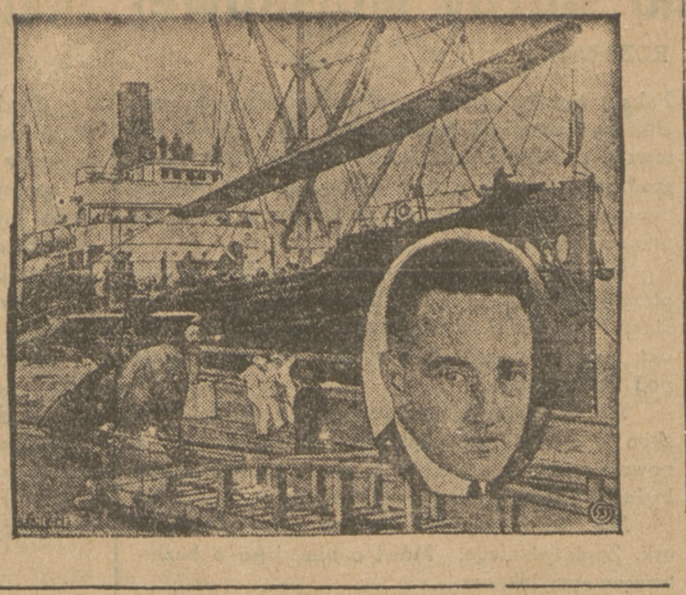
W zakończeniu swej odpowiedzi min. Żeligowski wyraża ubolewanie, że interpelacja została ujęta w formę uwłaczającą godności ministra spraw wojskowych i w formę poniżającą jego autorytet, co nie jest pożyteczne z punktu widzenia państwowego.

—::o::—

Nowa wyprawa do bieguna północnego.

Po wyjeździe ekspedycji Amundsena następną sensacją jest start amerykańskiego kapitana Byrda na 3500 tonowym statku „Chantyer" z Ameryki w kierunku Spitzbergen

Zdjęcie nasze przedstawia statek „Chantyer" w porcie Brooklyn podczas ładowania samolotu, na prawo widzimy podobiznę kapitana Byrda.



PRZEGLĄD PRASY.

Kadłub udaje że żyje. — Krętactwa, oszczerstwa i napaści na P. P. S. — Ostrzeżenia.

Uf!.. odetchnęli... Przesilenia niema... wcale nie było. Wszystko po dawnemu. A nawet lepiej, niż dawniej, bo niema tych przeklętych socjalistów.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" podaje rozmowę swego korespondenta z kilku ministrami, opuszczającymi posiedzenie Rady Ministrów po cudownem wskrzeszeniu rządu p. Skrzyńskiego. Znamienne wynurzenia:

Min. Piechocki oświadczył, że gabinet załatwił szereg spraw bieżących i że **Rząd musi pracować.** P. St. Grabski. **„Pracujemy nadal.** Mam nadzieję, że cele dla których pozostaliśmy (?), będą spełnione". P. Kiernik: „Zasada koalicji nie została naruszoną (!!)". — „Jakto, a wystąpienie socjalistów"— zapytuje zdumiony korespondent. Na to p. Kiernik:

„W rządzie, który pozostał, są reprezentowane grupy prawicy, centrum i lewicy (?). Ponieważ zaś dwa decydujące czynniki, t. j. Prezydent Rzeczypospolitej i Sejm (?) uważają, iż rząd powinien pozostać nadal na stanowisku, spełniając swoją rolę, a żadna grupa sejmowa wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nie wystąpiła z inicjatywą — wobec tego zażegnanie (?) przesilenia w tej formie było jedynem wyjściem (?).

Z natury rzeczy bowiem wyłoniłaby się kwestja utworzenia gabinetu przez P. P. S., która jednak z inicjatywą nie wystąpiła (?!)".

Jakże P. P. S. mogła wystąpić z inicjatywą, kiedy p. Prezydent nie przyjął dymisji?!

A więc koalicja kadłubowa pracuje, **nadal pracuje.** „Zasada" koalicji pozostała, mimo że znikła podstawa tej koalicji. Kadłub raduje się. Ale jest to radość nieszczera, właśnie „kadłubowa". Organy chjeno-piastowe nadrabiają miną jak mogą, ale poza tymi okrzykami radości wyczuć łatwo obawę o jutro, brak wszelkiej busoli na przyszłość, dezorjentację zupełną.

„Dwugroszówka" napada na oświadczenie tow. naszych u p. Prezydenta:

„Deklaracja socjalistyczna jest pełna perfidji. Jest usiłowaniem stosowania teroru przez tę partję nawet wobec Głowy Państwa. Zdarzyły się już w naszych dziejach, przy poprzednim rządzie koalicyjnym Witosa — Daszyńskiego, usuwania się poszczególnych stronnictw z koalicji, a usuwała się również i P. P. S., a przecież nikt nie śmiał wyciągać takich, jak oni dziś wniosków, ani też stosować teroru, jak obecnie".

Co słowo — to kłamstwo. Nie P. P. S. stosuje teror, lecz „kadłub" wmawiający w Prezydenta, że koalicja bez P. P. S. jest wciąż koalicją. Porównanie z r. 1920 nie wytrzymuje krytyki. Wówczas koalicja powstała w celu odparcia najazdu bolszewickiego, a gdy dzieła tego **dokonała** — rozwiązała się. Obecnie zaś koalicja rozleciała się właśnie dlatego, że **nie mogła dokonać** tego, do czego była powołana. A w dodatku rząd Witosa, który nastąpił po rządzie koalicyjnym nie był „kadłubem", lecz nowym rządem, utworzonym wedle reguł parlamentarnych.

„Warszawianka" mędrkuje:

„Przesunięcia w składzie stronnictw rządowych są zjawiskiem pospolitem i bądźto sam Rząd nie zwraca na to uwagi, bądźto Prezydent Rzplitej nie uznaje tego za dostateczny powód ustąpienia. U nas obecnie nie było wogóle głosowania, a ubytek jednej grupy, stanowiącej niespełna 15 proc. zespołu rządowego, i zmniejszenie się liczby około 260 głosów o 40 głosów nie jest rozstrzygające".

P. Stroński, ilekroć nie dopisuje mu logika, chwyta się arytmetyki. Ależ tu nietylko o ilość głosów chodzi, lecz o koalicję stronnictw, opartą na pewnych wpólnych przesłankach. Gdyby tylko szło o 40 głosów, **a nie o P. P. S.,** powstałaby przed pięciu miesiącami obecna (słaba coprawda) większość kadłubowa z Ch.-N. włącznie, ale nie byłaby to kaolicja.

Oba wymienione organy chjeńskie znalazły obecnie sprzymierzeńca w **„Nowym Kurjerze Polskim",** organie kadłubowego premjera, p. Skrzyńskiego. Pismo to wywraca kota ogonem:

„P. wicemarszałek Ignacy Daszyński, omawiając we wczorajszym „Robotniku" ustąpienie socjalistów z rządu, m. in. pisał:

„Rząd koalicyjny padł wskutek projektów ministra skarbu, ale sprawa ratowania Państwa od katastrofy nie upadła. Jest ona dzisiaj na pierwszym punkcie życia publicznego".

Na tem właśnie oparte jest postanowienie Prezydenta i z tego wynika wykonanie przez rząd p. Skrzyńskiego woli głowy Państwa".

„Męska i pełna głębokiej przezorności decyzja Prezydenta, najdalej posunięte zrozumienie interesu państwowego przez rząd p. Skrzyńskiego, jeżeli do nich dojdzie jeszcze wysiłek moralny naszego przedstawicielstwa parlamentarnego, stworzą razem podstawę dla wielkiej sanacji moralnej w dziedzinie życia politycznego".

Całe to rozumowanie opiera się — mówiąc delikatnie — na kurzej ślepocie.

W sposób ordynarny i łobuzerski napada na P. P. S. świstek enpeerowski **„Głos Codzienny".** Oto mała próbka wyzwisk, wypełniających cały niemal numer tego „organu":

„Ale robotnik polski wie, co są warte te figlasy czerwonoludów o dwu duszach i dwu moralnościach. Robotnik polski z bezbrzeżną pogardą i politowaniem patrzy na szamotanie się P. P. S. w kurczowych uściskach demagogji.

Niech idą swoją drogą — i niech na niej szukają laurów.

Narodowi, Państwu, ludowi potrzeba dziś spokoju, ładu, planu i zgody twórczej. Narodowy obóz pracy na tej drodze pozostaje..."

A pozostańcie sobie w kurczowych uściskach Chjeno - Piasta, zacni druhowie bez duszy i bez moralności!...

Trzy pisma warszawskie nie podzielają radości wesołków z „kadłuba" i z troską patrzą w przyszłość:

„Kurjer Poranny" i „Kurjer Polski" są zdania, że cały przebieg „dymisji" był ukartowany z góry. Pierwsze z tych pism nazywa historję onegdajszą „kawałem stanu" i tak w końcu pisze:

„Kawał" wczorajszy, jakkolwiek się zakończy, może mieć jedynie bardzo smutne następstwa w sytuacji, już i bez tego dostatecznie ciężkiej i trudnej".

„Kurjer Polski" mówi o fikcji Rządu:

„To co się stało, pozostaje w sprzeczności z ogólnie przyjętymi obyczajami parlamentarnymi, musi wywołać oburzenie wewnątrz — P.P.S zapowiada przejście do jaknajostrzejszej opozycji — a krytyczne uśmiechy i uwagi zewnątrz".

Wreszcie **„Kurjer Czerwony":**

„Otrzymaliśmy wreszcie Rząd o charakterze przypominającym straszliwej pamięci gabinet p. Witosa z drugiej połowy roku 1923.

Ponad wszystko jednak smutnym będzie efektem fakt, że po wyjściu z większości P. P. S., która stanowiła klapę bezpieczeństwa wobec nastrojów rozkładowych — szerokie masy ludności cierpiącej, pod grozą położenia, staną się mniej cierpliwe.

Pewna równowaga społeczno - polityczna, osiągnięta zapomocą koalicji, jest zdruzgotana".

B.

Nieco o „stanie średnim".

ZAPOWIEDŹ POWSTANIA „NOWEGO STRONNICTWA".

W niedzielnym N-rze podaliśmy już wiadomość o zjeździe „stanu średniego". Z uwagi jednak na charakterystyczne cechy tego zgromadzenia, należy przyjrzeć się bliżej, co to za koła i jakie jest ich oblicze społeczne i polityczne.

Składają się one z rzemieślników samodzielnych i ich ugrupowań — cechów oraz drobnych kupców, drobnego przemysłu. Na zjeździe bąkano też nieśmiało słowa zachęty do przyłączenia się również pod adresem „inteligencji pracującej", ale czując całą beznadziejność tego wezwania, nie zaprzątano sobie niem głowy.

Dotychczas majsterkowie i sklepikarze był to teren niepodzielnych niemal wpływów Zw. Lud. Nar. Ale działanie przedwyborczej demagogji tej partji zaczęło przemijać i zaczął się ruch odwrotny — wydostania się z pod tej opieki i utworzenia samodzielnej organizacji. Dla ratowania swojej pozycji endecja zwołała zjazd do Poznania na dzień 21-go lutego b. r., na którym udało się jej przeforsować przychylne dla siebie rezolucje.

Niezadowoleni jednak nie dali za wygraną i zwołali nowy zjazd, warszawski, co się endekom strasznie nie podobało, o czem świadczy art. w „Gaz. Por." z 18 b. m. Obawy „G. P." były uzasadnione — karta się odwróciła. Na zjeździe warszawskim gorąco oklaskiwano mówców, wzywających, aby do przyszłych wyborów „stan średni" wystąpił z własną listą kandydatów, wyznaczonych przez organizacje cechowe i drobno - handlowe, potępiając natomiast „partję" (oczywiście Zw. Lud. Nar.). W rezultacie komisji organizacyjnej Zjazdu polecono przygotować zwołanie nowego zjazdu, który wybierze Radę stanu średniego. Próżno posłowie endeccy obecni na zjeździe, z p. Janem Rudnickim na czele, protestowali. Nie pomogło też wywołane przez nich zamieszanie i kilkunastominutowa burza, w której omal nie doszło do bójki. Endecja przegrała.

Poza tem jednak na Zjeździe panowała zupełna zgoda co do reakcyjnych żądań.

Mówcy zgodnie żądali zniesienia ustaw socjalnych, nazywali Kasy Chorych „morową zarazą", żądali zmniejszenia liczby posłów do $1/5$, znacznego obniżenia ciążących na nich podatków, walki z żydami w handlu i przemyśle.

Wszystkie te „sanacyjne" pomysły zebrani przyjmowali jednomyślnym aplauzem. Raz tylko zakotłowało się w gronie majsterków i sklepikarzy — gdy jeden z mówców wyraził się, że K. Chorych w zasadzie są potrzebne, albowiem nie wszystkich w społeczeństwie stać na kosztowne prywatne lecznice i wyjazd do wód... Tym razem — też jednogłośne — oburzenie z takiego wystąpienia spędziło „zdrajcę" z mównicy.

Jaskrawym odbiciem reakcyjnego egoizmu i średniowiecznego zacofania okazały się jednogłośnie i bez poprawek przyjmowane rezolucje i wnioski. Zawierają one takie żądania jak: przerzucenie ciężarów podatkowych na szerokie masy pracujące, zniesienie ograniczeń przemysłu i handlu (ustawy o walce z lichwą), 8-godzinnego dnia pracy; protestują przeciwko istnieniu przedsiębiorstw państwowych i komunalnych — winny one być oddane inicjatywie prywatnej", przeciwko udzielaniu ulg podatkowych i kredytowych tym przedsiębiorstwom, żądają opodatkowania spółdzielni narówni z przedsiębiorstwami prywatnemi, bo to jest... „nieuczciwa konkurencja". Znieść wogóle wszystko, co utrudnia choć cokolwiek swobodny, nieskrępowany pasek i wyzysk pracy ludzkiej.

Tego jeszcze im mało. W swej chciwości i ślepej żądzy jaknajwiększego zysku posunęli się aż do ataku na nauczanie młodocianych. Mianowicie w jednej z rezolucji umieszczono żądanie, aby znieść obowiązek zwalniania praktykantów i terminatorów z pracy do szkoły, bo... **terminowanie zastępuje szkołę!!!** Drugim takim nieludzkim postulatem rezolucji jest wymaganie zmiany ustawy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w ten sposób, aby przymus ubezpieczenia obejmował tylko te zakłady pracy, gdzie... niebezpieczeństwo to istnieje. Czyli że w drobnym przemyśle nieszczęśliwe wypadki wprawdzie są, ale tego majsterkowie nie uznają za niebezpieczeństwo...

I wobec tego wszystkiego jeszcze protestował jeden z tych panów, by ich nie nazywano „paskarzami", gdyż oni się tylko... dorabiają. Widać jednak jaskrawo, z czego powstaje ten dorobek...

Poziom obrad był rozpaczliwie niski. Niedołężne przemówienia, ubogie słownictwo, powierzchowne rozumowanie bez żadnego orjentowania się w interesach ogólnopaństwowych i społecznych, bezgraniczna chciwość „dorabiania się"... Słowem — zwyrodniałe średniowiecze.

m.

PODZIĘKOWANIE.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem składa serdeczne podziękowanie, w imieniu dzieci z zakładu wychowawczego „Dom Dziecka im. Heleny Dłuskiej" w Helenowie, panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu za łaskawe ofiarowanie 350 zł.

Prace Ligi Narodów w najbliższym okresie

W drugiej połowie kwietnia rozpoczyna się w Lidze Narodów okres intensywnej pracy.

26-go kwietnia zbiera się Komitet dla przygotowania Konferencji Ekonomicznej.

Również 26 kwietnia — otwarcie VI sesji Komitetu Hygjeny.

Natychmiast potem zbiera się w Genewie 10 maja Komitet powołany do zbadania reorganizacji Rady (skład Rady, ilość członków, sposób wyborów).

12 maja otwarcie międzynarodowej Konferencji paszportowej.

17 maja zebranie Komitetu rzeczoznawców w sprawie podwójnego opodatkowania.

18 maja zbiera się Komisja dla przygotowania Konferencji rozbrojenia.

26 maja otwarcie VIII sesji Komisji dla walki z opjum.

Pozatem w maju zbiera się Komisja Kontroli Ligi Narodów i podkomitet dla ujednostajnienia sygnałów morskich i portowych.

—::o::—

Łańcuch prasowy.

W dn 22 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika" na Fundusz Prasowy następujący towarzysze i proszą znowu o wyznaczenie nast. towarzyszów.

Tow. **Andrzejczak Michał** składa zł. 5— wzywając tow. tow. **Kułakowskiego Władysława, Stabno Kazimierza, Dudzińskiego Konstantego** i ob. **Czyża Andrzeja.**

Tow. **H. Domańska** z Torunia składa zł. 5 — wzywając tow. tow. radnych dr. **Pera i Kalickiego** z Grudziądza, **Chęcińskiego,** wiceprezesa Rady Miejskiej w Toruniu, **Kruczkowskiego** radnego m. Tczewa, oraz **W. Dziubakiewicza,** sekretarza Zw. Rab. Rolnych **z** Kutna.

—:o:—

DROZYZNA.

PODWYŻSZENIE CEN W CUKIERNIACH.

W cukierniach I kategorji podwyższono od czwartku, 22 kwietnia, ceny kawy białej i czarnej z 55 gr. do 60 gr., pół czarnej z 40 **do 45 gr., oraz herbaty z 40 gr. do 45 gr. za szklankę. Ceny innych napoi pozostały bez zmiany. W cukierniach pozostałych dwuch kategorji obowiązują ceny odpowiednio niższe.**

CENY NA RYNKU MĄCZNYM IDĄ W GÓRĘ!

Na rynku mącznym w Warszawie panuje b. mocna tendencja. Ceny w dalszym ciągą idą w górę, równolegle do zwyżki kursu dolara. Cena pszennej mąki amerykańskiej waha się od 1 zł. 3 gr. do 1 zł. 4 gr. (dotąd najwyżej 1 zł.), krajowej zaś od 90 gr. do 94 gr. (dotychczas od 86 do 90 gr.) za kg. najlepszych gatunków w sprzedaży półhurtowej na worki. Niższe gatunki odpowiednio taniej.

Wobec braku kredytu i wyłącznego zawierania tranzakcji za gotówkę, najwięksi odbiorcy mąki w handlu hurtowym — piekarze nabywają obecnie, za nielicznymi wyjątkami, minimalne ilości towaru (od 1 do 2 worków naraz), wobec czego obroty na rynku mącznym zmalały niepomiernie.

—::o::—

Przeciwko uchwale reakcyjnych kauzyperdów

Adwokaci w Zamościu: senator p. Zubowicz, pp. Świątecki i Czernicki ogłosili drukiem odpowiedź na prowokacyjną uchwałę rady adwokatów lubelskich, zakazującą adwokatom przyjmowania obron w procesach komunistów. Uchwała ta nosi podpis dziekana Izby Romana Zaremby. Dobrze zapamiętać sobie, że w roku pańskim 1926 znalazła się grupa adwokatów w Lublinie, która wbrew konstytucji (art. 98), wbrew ustawom procedury komisji, wbrew starej i powszechnej i na **całym świecie kulturalnym** obowiązującej tradycji adwokackiej — zakazuje członkom korporacji bronienia pewnych „przestępców politycznych". Nietylko z obywatelskiego, nietylko z ogólno - ludzkiego, ale i z czysto zawodowego stanowiska zakaz ten powinien być napiętnowany z całą siłą. Ogłoście go panowie z Lublina po francusku — usłyszycie, jak to przyjmą w Paryżu! Nie wątpimy, że wyższa instancja organizacji adwokackiej **zniesie tę dziecinną uchwałę lubelską.**



Słynna szwedzka powieściopisarka Ellen Key ostatnio poważnie zaniemogła.

Fabryka niezdolnych do służby wojskowej

ÓSMY DZIEŃ ROZPRAW.

Świadkowie **Postbrief, Kumcher, Natalja Dzik, Horn,** felczer, **Kawecki,** przodownik pol., zeznają co do osk. Markuszowera. Troje pierwszych mówi, że Markuszower złamał nogę.

Św. dr. **Kociatkiewicz** leczył Markuszowera po złamaniu nogi. M. kulał. Fuks nie pominął i św. w swoich wędrówkach „z siostrzeńcem“. Św. poznał go po fotografji w gazetach.

Św. **Lancman,** subjekt ze sklepu Pinczewskich, chodził dyskontować weksle do Fuksa.

Dr. mjr. **Brzosko** był często inspekcyjnym lekarzem na komisji w szpitalu Ujazdowskim. Osk. Lisieckiego uważał za dobrego podoficera. Fuksa nie znał.

Następnie cały szereg świadków, jak **Zakrzewski, dr. Życzkowska, adw. Szczawiński, Czeremisynów, Natalja Bereza i Walman** zeznają nader przychylnie o dr. Szareckim.

Św. **Tyniechewicz,** starszy oficer śledczy II Oddz. Sztabu Gen., w czasie prowadzenia śledztwa w sprawie Fuksą spotkał się z nim w policji politycznej. Fuks skarżył się przed świadkiem, iż groźbą bicia zmuszano go do zeznań, obciążających inne osoby. W pokoju, w którym go badano, rzekomo miały się znajdować przybory do boksowania. Św. widział, jak w czasie badania Fuksa, jeden z policjantów dawał mu wódkę. Św. został zamieszany do sprawy na podstawie t. zw. „materjału podsłuchowego“, na podstawie obciążających zeznań Fuksa (który sam wyznał przed św., że oskarży go o podtrzymywanie stosunków z kap. Żołądziowskim, w związku ze zwalnianiem poborowych), został nawet aresztowany. Sprawa ta została wyjaśniona. Św. stwierdza, że Fuks był otoczony plejadą różnych macherów, którzy po jego aresztowaniu zgłosili gotowość składania zeznań... za odpowiednie wynagrodzenie. Wielu z tych aferzystów jest jeszcze obecnie ściganych za „przedsiębiorstwa“ ze zwalnianiem poborowych.

Św. **Fuks,** syn oskarżonego, sprawdzał weksle otrzymane przez ojca od Horna i stwierdza, że stary Fuks wiele miewał weksli do dyskonta. Jeden z synów Fuksa służy w 36 p. p., drugi zginął pod Radzyminem.

Św. **dr. Sołowiejczyk** pracował z dr. Jankowskim w komisji przeglądowej. Warunki pracy z powodów lokalnych były fatalne. O dokładnem badaniu poborowych nie było mowy.

Mjr. dr. **Mączyński** zeznaje przychylnie dla osk. Zapłatyńskiego. Mówi o nim, jako o bezinteresownym lekarzu.

Następują zeznania św. św.: **Domińskiego, Przeorskiego, Owczarewicza, Karczewskiej, Kaliszewskiej** i dodatkowo mjr. **Latkowskiego.**

Następnie okulista biegły dr. Kosiorowski komunikuje o wynikach ekspertyz, dotyczących osk. Stückgolda i Glübego.

Biegły Olszewski zgłasza ekspertyzę, dotyczącą znalezionej przy Zapłatyńskim brylantyny. W tubce z brylantyną znaleziono małą tubeczkę papierową z atropiną. W gąbce kawałki waty nasiąkłej atropiną.

Przeszło godzinną dyskusję pomiędzy prokuratorem i obroną wywołuje kwestja formułowania zapytań dla biegłych.

Dziś o godz. 11 ciąg dalszy.

I. K.

KONGRES
Socjalno-Demokratycznej Partji wolnego miasta Gdańska

Do sali sejmowej zwołali socjaliści gdańscy swój kongres. Ładna sala przybrała na ten dzień uroczystą szatę. Nad trybuną prezydjalną powiewały: czerwony sztandar miasta Gdańska, a obok niego biało - czerwony Polski i czarno - czerwono - złoty Niemiec. Balustrady galerji przykryte czerwoną materją, z jednej z nich witał kongres znakomity chór partyjny.

Organizację partyjną posiada Gdańsk znakomitą. Niema miejscowości w małem Państewku, która nie posiadałaby komitetu partyjnego i licznych prenumeratorów socjalistycznej „Volksstimme“. Wśród 500,000 ludności dziennik socjalistyczny ma 16,000 prenumeratorów! Tak wśród organizacji, jak i odbiorców „Volksstimme“ większość stanowi ludność wiejska.

Partja jest karna, w zgodzie z kierownictwem, a dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu partyjnego, nad polityką koalicyjną posłów i senatorów (senat gdański jest rządem) wykazała, że delegaci kongresowi czujnie śledzą pracę swych reprezentantów, że zachowują się krytycznie wobec koalicji i jej ujemnych stron, ale ton krytyki i stosunek do towarzyszów zasiadających w Senacie i Sejmie (Volkstag), są pełne zaufania i życzliwości.

Kongres witali z Niemieckiej Partji Soc. Dem. b. minister tow. Wissel, znany ekonomista, z P. P. S. **tow. Diamand,** z Niemieckiej Partji Soc. w Polsce tow. Kowol, nadto obecni byli z obcych delegatów tow. poseł Zerbe z Łodzi i tow poseł Buchwald z Katowic z Niemieckiej Partji Soc. Górnego Śląska.

Tak tow. gdańscy, jak i tow. z Niemieckiej Partji soc. w Polsce z uznaniem wyrażali się o usiłowaniach P. P. S. stworzenia zgodnego pożycia z niemieckiemi partjami bratniemi w Polsce. Podkreślił to silnie tow. Kowol, który donie dawna pesymistycznie patrzał na możliwość zgody.

W artykule powitalnym tow. gdańscy nazywają delegata P. P. S., tow. Diamanda, „naszym przyjacielem“.

Zjazd przyjął jednogłośnie statut organizacyjny, sprawozdania zarządu partyjnego i reprezentacji parlamentarnej.

Kongres zakończył referat tow. Wessla na temat: Kryzys gospodarczy a socjalna demokracja. Referat bardzo interesujący, oparty na ogromnym szeregu faktów gospodarczych, wykazujący z nieugiętą logiką, że rozwój z żelazną konsekwencją prowadzi do ustroju socjalistycznego.

::o::

Sprawy miejskie

Wtorkowe posiedzenie komisji finansowo - budżetowej rady miejskiej nie doszło do skutku, wobec braku kworum. Sprawa podwyżki taryfy tramwajowej nie figurowała na porządku dziennym omawianego posiedzenia. Będzie ona rozważana na posiedzeniu komisji w najbliższy wtorek.

Plenarnego posiedzenia rady miejskiej w tym tygodniu nie będzie. (—).

::o::

Reorganizacja Funduszu Bezrobocia

Dyrektor Funduszu Bezrobocia, p. Z. Kmita, wrócił z Katowic, gdzie uzgodnił z wojewodą śląskim projekt reorganizacji zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia na Górnym Śląsku, polegający na zmniejszeniu, ze względów oszczędnościowych i organizacyjnych, dotychczasowej ich liczby z 8 do 4. Zarządzenie to wejdzie w życie z dn. 1 maja r. b. W rezultacie — ogólna liczba zarządów obwodowych F. B. w całem państwie będzie zmniejszona z 52 do 28.

::o::

Nie wypłacają zarobków

W fabryce „Pocisk“ w Rembertowie od dwuch tygodni znowu nie wypłacają robotnikom zarobków.

Delegacja robotników w osobach tow. tow Poaczka, Strzeleckiego i Żukowskiego zwróciła się do Min. Pracy i Op. Społ., prosząc o interwencję.

Ministerjum przyrzekło delegacji interwenjować w Min. Spraw Wojsk., aby przyśpieszyło wypłatę przypadającej „Pociskowi“ należności i w ten sposób umożliwiło administracji fabryki dokonanie wypłat.

W fabryce Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie od dziesięciu tygodni nie wypłaca się robotnikom zarobków. Nędza wśród robotników jest nie do opisania. Położenie pogorszyło się jeszcze bardziej, gdy sklepy spożywcze odmówiły dalszego udzielania kredytów.

Robotnicy zwrócili się do naszych posłów z prośbą o interwencję. Onegdaj udała się do Pruszkowa sen. tow. Kłuszyńska i przemawiała na zgromadzeniu, na którem obecni byli wszyscy bez wyjatku robotnicy. Robotnicy entuzjastycznie przyjęli przemówienie tow. Kłuszyńskiej, natomiast mówców komunistycznych nie chciano słuchać.

Wczoraj tow. Kłuszyńska interwenjowała w sprawie Stow. Mechaników u gen. Norwid - Neugebauera, który przyrzekł jeszcze w bieżącym tygodniu wypłacić pruszkowskiej fabryce połowę należności przypadającej od M. S. Wojsk., celem wypłacenia zarobków.

::o::

Likwidacja zakładów odzieżowych w Cytadeli.

400 OSÓB TRACI PRACĘ.

Likwidacja warsztatów umundurowania wojska, staje się faktem z dniem dzisiejszym.

Dziś ma nastąpić ostatnia wypłata zarobków. Skutkiem likwidacji traci zajęcie około 400 pracowników i pracownic.

Grozę redukcji powiększa to, że wśród personelu warsztatów niema prawie nikogo, ktoby nie ucierpiał na zdrowiu w czasie wybuchu w październiku 1923 r., kiedy pastwą eksplozji stały się budynki w Cytadeli.

::o::

Zatrudnien e nowych 400 bezrobotnych

Wczoraj na robotach publicznych Magistratu liczba zatrudnionych bezrobotnych powiększyła się o 400 osób, t. j. do 5.800.

::o::

Rozb órka soboru na pl. Saskim

Ilość robotników, zatrudnionych przy rozbiórce soboru na pl. Saskim, zmniejszyła się z 315 do 276. Od początku objęcia przez magistrat rozbiórki wywieziono dotąd 21,000 metrów sześciennych gruzu. Wystrzelono amonitu 1029 kg. Wybuchów było 10220. Koszt rozbiórki 1 metra sześciennego zmniejszył się i wynosi obecnie 6 zł. Codziennie zajętych jest wywożeniem gruzu 25 samochodów ciężarowych i 6 platform konnych (specjalnie dla wywozu wielkich bloków granitowych, których wywieziono dotąd 75 metrów sześr.). Obecnie jest na ukończeniu rozbiórka zasadniczych fundamentów, które są niezwłocznie zasypywane. Trwające deszcze nie wstrzymują tempa robót. (—).

::o::

Śledztwo w sprawie zabójstwa H. Li dego

Śledztwo, prowadzone przez oficera śledczego I-go dywizjonu żandarmerji, kpt. Handta przy współudziale kpt. Müllera i policji, w sprawie zabójstwa Huberta Lindego, zostało już ukończone. Materjały dochodzenia przekazano prokuratorowi wojskowemu, pułk. Karczmarkowi, który przedstawi swe wnioski dowódcy okręgu korpusu, gen, Malczewskiemu.

Z dotychczasowych wyników śledztwa zdają się potwierdzać przypuszczenia, iż:

1) Sierż. Trzmielewski działał sam — nie natrafiono bowiem na jakikolwiek ślad wspólników zabójstwa, i

2) Trzmielewski czyn swój popełnił z premedytacją.

::o::

„Ludoż erca“ na dworcu g ównym

Nocy ubiegłej w pociągu pośpiesznym Nr. 403 w wagonie II kl. Warszawa — Poznań rozegrał się niezwykły dramat, którego szczegóły są następujące.

Do przedziału, w którym znajdowała się urzędniczka Banku Inwalidzkiego, 22-letnia Wanda Kościelewska (Chmielna 89), udająca się w sprawach służbowych do Włocławka, przyszedł przyjaciel jej, 28-letni Franciszek Łuczak, b. aktor, ostatnio od dłuższego czasu bez zajęcia, zamieszkały we wsi Skrudzie, gm. Wiązownie.

Łuczak, pozostając od kilku lat bez pracy, był utrzymywany przez Kościelewską. Ponieważ Kościelewskiej sprzykrzyło się to wreszcie, przeto w styczniu r. b. porzuciła Łuczaka, zabrała 8-miesięczną swą córkę i wyjechała ze Skrudy do mieszkania swych rodziców.

Od tego czasu Łuczak stale prześladował Kościelewską, śledził ją i groził zemstą, o ile nie powróci do niego. Na kilka godzin przed wyjazdem Łuczak przyszedł do mieszkania Kościelewskich, gdzie awanturował się i groził zamordowaniem K. i jej rodziców.

Na kilka minut przed odejściem pociągu Łuczak przyszedł do Kościelewskiej do wagonu i zaczął z nią rozmawiać. Wkrótce, skorzystawszy z chwilowej nieuwagi K., chwycił ją za głowę, mocno przytrzymał i ugryzł w nos tak silnie, że odgryzł, a następnie połknął chrząstkę z prawej strony otworu nosa.

Na krzyk nieszczęśliwej nadbiegli służba kolejowa i policjanci, którzy „ludożercę“ zatrzymali i odprowadzili do I komisarjatu kolejowego.

Kościelewską przeprowadzono do ambulatorjum kolejowego, gdzie pierwszej pomocy udzielił jej felczer, poczem K. pojechała do domu.

Badany Łuczak przyznał się do przestępstwa, motywując to zemstą za porzucenie go przez Kościelewską.

::o::

Przodownik policji zabity przy grze w karty

Z Torunia donoszą:

W Chełmży, po całonocnej grze w karty wynikła sprzeczka między Januszewskim i przodownikiem policji Bluszczyńskim, w której Januszewski wystrzałem z rewolweru położył trupem na miejscu swego towarzysza.

Przerażony tym czynem, Januszewski ciężko się postrzelił.

::o::

K tastrofa kole owa

NA LINJI STANISŁAWÓW — CZORTKÓW

Ze Lwowa donoszą: W ostatnich dniach na szlaku Stanisławów — Czortków zdarzyły się dwa wypadki kolejowe, które tylko dzięki zbiegowi okoliczności nie doprowadziły do katastrofy. Pierwszy wypadek zdarzył się pod Korościatynem i spowodował wykolejenie trzech wagonów pociągu towarowego. Podczas śledztwa ujawniono, że powodem wykolejenia był niedbały nadzór nad linją kolejową. Drugi wypadek zdarzył się na odcinku Jezierzany Ułocz. Komisja stwierdziła, że ma się tu do czynienia z aktem sabotażu, bowiem między szyny wsadzone były kołki, a na wierzchu leżały duże kamienie. I tutaj tylko dzięki zbiegowi okoliczności udało się uniknąć katastrofy.

::o::

Udaremniony zamach na pociąg

Na 89 klm. i 124 metrze na szlaku Gostynin — Płock, przy wsi Wyrobki — Gostynińskie, niewykryci sprawcy ułożyli dwa kamienie na szynach, średnicy 29 m., drugi — 24 na 40 cm. Kamienie zauważył i usunął robotnik obchodowy Stefan Skiba.

Tow. Jerzy Dąbrowski.

Student prawa Un. Warsz., członek Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, członek Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej szkół śr i zawod., członek Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R., zmarł dn. 20 kwietnia w Zakopanem.

Zmarły tow. Dąbrowski, urodził się w r. 1905.

Ukończył państwowe gimn. im. A. Mickiewicza w r. 1925. Jako uczeń, pracował w socjalistycznych organizacjach młodzieży szkolnej i robotniczej. Był jednym z organizatorów Koła Młodzieży T. U. R. na Woli.

Jesienią r. ub. wyjechał do Zakopanego dla ratowania zdrowia. Po śmierci ojca (zasłużonego historyka, Józefa Grabca) do proletarjackiej choroby, na którą cierpiał, dołączyło się zapalenie mózgu, które przecięło życie Młodego Socjalisty.

Cześć jego pamięci!

::o::

Komunistyczne umizgi

Komuniści i w tym roku próbują przed świętem 1-go maja okpić robotników manewrem „jedności“ celem wciągnięcia ich w zasadzkę. Zwrócili się oni do naszych komitetów okręgowych i miejscowych z propozycją tworzenia miejscowych komitetów „jedności robotniczej“ — oczywiście z komunistami. Ci rozbijacze i gwałciciele ruchu robotniczego śmią mówić o „jedności“. Ci służalcy Sowietów, szkodzący w najpotworniejszy sposób każdej akcji robotniczej, mają czelność prawić o „wspólnej“ akcji! Partja nasza z pogardą odrzuca komunistyczne umizgi, równie nikczemne, jak komunistyczne oszczerstwa.

„RÓŻA“ ŻeromskiEgo.

Ażeby udostępnić robotnikom mieszkającym poza Warszawą obejrzenie „Róży“, arcydzieła Stefana Żeromskiego, Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka zakupił ulgowe przedstawienie tej sztuki na niedzielę 25 b. m. godz. 3 po poł. (teatr im. Bogusławskiego). Cena biletów od 35 gr. do 2.50.

Wzywamy wszystkie komitety miejscowe P. P. S., związki zawodowe i inne organizacje robotnicze w okręgu podmiejskim, ażeby niezwłocznie zajęły się zorganizowaniem kolportażu biletów.

Zgłaszać się należy do Rob. Wydz. Wych. Dziecka (Warecka 7) od godz. 5 — 7 wiecz. tel. 274-55 i do biura komitetu Powiatowego (Brukowa 29) tel. 217-22 do tow. Stanisza codziennie od 5,30 do 7.

OKR. PPS. Okręgu Warszawa
Podm. Komitet Powiatowy P. P. S. na pow. warsz.

Obrady Senatu.

Wczoraj obradował Senat od 11 rano do 7 w z przerwą obiadową.

Rozpatrzono kilka ustaw, które Senat przyjął bez zmian, pomiędzy in. ustawę o medalu pamiątkowym.

Sen. **Osiński (Wyzwol.)** referował wniosek swego klubu w sprawie zabezpieczenia oszczędności polskiego wychodźtwa.

W głosowaniu przyjęto rezolucję, proponowaną przez Komisję Skarbowo-Budżetową o zorganizowaniu Banku dla wychodźtwa.

Następnie Senat przyjął ustawę stemplową wprowadzając niektóre zmiany do tekstu sejmowego.

Następne posiedzenie w piątek, 30 b. m.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

WYJAZD DYR. GLIWICA NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ EKONOMICZNĄ DO GENEWY.

Dyr. Hipolit Gliwic, delegat Polski na międzynarodową przygotowawczą konferencję ekonomiczną wyjechał wczoraj do Genewy.

***

Dn. 22 b. m. powrócił ze Szwajcarji Dyrektor Departamentu Prezydjalnego Min. Skarbu, p. Woytkiewicz, który jeździł do Szwajcarji w sprawach, związanych z operacjami kredytowemi Rządu na terenie szwajcarskim.

***

(PAT.) Dnia 22 b. m. w Min. Spraw Zagranicznych dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji z Czechosłowacją, dotyczącej ułatwień w małym ruchu granicznym, podpisanej w Pradze 30 maja 1925 r.

Wymiany dokonał ze strony polskiej p. wiceminister Spraw Zagranicznych Kajetan Dzierżykraj - Morawski; ze strony Czechosłowacji poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny dr. Robert Flieder.

ROBOTNICY M. WARSZAWY.

Dnia 1-go i 2-go maja na ulicach Warszawy sprzedawany będzie znaczek na Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Robotnicy! poprzyjcie swą instytucję oświatową, niech nie zabraknie grosza tych, którym sprawa oświaty robotniczej jest droga.

Towarzysze i Towarzyszki — robotnicy w fabrykach i warsztatach! Komitet Kwesty 1-go maja wzywa Was do zorganizowania zbiórki przy najbliższej wypłacie, dn. 24-go b. m. (sobota) na rzecz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. W sprawie zbiórki porozumiewać się należy z Komitetem kwesty, Al. Jerozolimskie 6 od godz. 10 do 1 i od 5 do 8 wiecz.

Już opuściła prasę wydana z okazji Święta 1-go Maja, „Jednodniówka Majowa“. Cena 25 gr.

Komitety Partyjne otrzymują w cenie 20 gr. za egz. Zamówienia należy nadsyłać do Sekretarjatu Generalnego C. K. W. — Warszawa, Warecka 7.

Niepowodzenie rokowań w angielskim przem. węglowym.

Londyn, 22 kwietnia. (PAT.). Konferencję z przedstawicielami górników zamknięto bez wyznaczenia nowego spotkania. Przedstawiciele górników zbierają się jeszcze dziś popoł. w celu omówienia sytuacji. Przypuszczają tu, że rząd będzie niezwłocznie interwenjował. Generalny sekretarz związku górników oświadczył, że właściciele kopalń okazali się w dniu dzisiejszym równie nieprzejednani, jak na ostatniej konferencji. Podczas wczorajszej konferencji z właścicielami kopalń, premjer Baldwin oświadczył, iż subwencjonowanie przemysłu węglowego winno ustać z dniem 1 maja.

KOMUNIKAT GÓRNIKÓW.

Londyn, 22 kwietnia. (PAT.). Dzisiejsza konferencja przedstawicieli właścicieli kopalń oraz komitetu wykonawczego górników utknęła na martwym punkcie. Po naradach tych obie strony ogłosiły komunikaty urzędowe. Według opinji sekretarza generalnego federacji górników Cooka, zawartej w komunikacie górników, właściciele kopalń wypowiedzieli się wyraźnie i w sposób zdecydowany w tym sensie, że przed przystąpieniem do omówienia pewnych zasad ogólnych, na których oprzeć się ma system pracy w przemyśle węglowym, musi być osiągnięte porozumienie co do płac, oparte na jednolitej zasadzie regulowania tych płac w zależności od warunków gospodarczych poszczególnych okręgów węglowych. Przedsiębiorcy ujawnili ponadto zupełnie wyraźnie swą niechęć omawiania z przedstawicielami egzekutywy sprawy minimum procentowego, opartego o zasadę porozumienia ogólno krajowego. Ponieważ wynikła pod tym względem rozbieżność zdań, której nie można było usunąć, przeto dalsze rokowania z przedsiębiorcami okazały się niemożliwe.

NOWE PRÓBY POROZUMIENIA.

Londyn, 22 kwietnia. (PAT.). Baldwin przyjął dziś wieczorem delegację Kongresu Trade Unionów po obradach tych delegatów z komitetem wykonawczym górników. Na propozycję wzmiankowanej delegacji premjer zwrócił się do przedstawicieli właścicieli kopalń oraz górników z prośbą o udanie się jutro rano do ministerjum Pracy w celu podjęcia próby wznowienia rokowań.

Ustawa o odszkodowaniach b. panujących w Niemczech upadła w komisji

Berlin, 22 kwietnia. (PAT.). Dzisiaj w komisji prawniczej Reichstagu art. 2 projektu ustawy o odszkodowaniach rodzin b. panujących został odrzucony 11 głosami przeciwko 10. Przeciw projektowi głosowali socjaliści, komuniści i hitlerowcy. Za projektem głosowały partje umiarkowane. Niemiecko - narodowi wstrzymali się od głosowania. Natychmiast po głosowaniu przewodniczący komisji zamknął posiedzenie. Kanclerz zwołał na dziś po południu naradę przedstawicieli partji, należących do koalicji rządowej, celem naradzenia się nad sytuacją, wytworzoną przez odrzucenie projektu ustawy. Odrzucony dziś artykuł ograniczał możliwość rewidowania zapadłych już wyroków sądowych w sprawie odszkodowań.

Przeciwko plebiscytom w sprawie likwidacji okresu inflacyjnego w Niemczech

Berlin, 22 kwietnia (PAT). Agencja Wolffa donosi, że rząd niemiecki postanowił wnieść do parlamentu projekt ustawy, w myśl którego wszystkie sprawy, związane z waloryzacją i likwidacją okresu inflacyjnego, byłyby wyłączone z pod procedury plebiscytowej.

Projekt ten powstał w okolicznościach następujących: Powodzenie plebiscytu w sprawie wywłaszczenia byłych panujących wykazało, że ludność niemiecka chętnie bierze udział w głosowaniach nad sprawami, interesującemi szersze kręgi obywateli. Naskutek tych doświadczeń zostały złożone dwa projekty, żądające przeprowadzenia plebiscytu w sprawie waloryzacji dawnych banknotów niemieckich. Celem zapobieżenia przeprowadzeniu plebiscytu rząd postanowił wnieść wspomniany projekt ustawy.

Rokowania pokojowe w Marokku napotykają na trudności

Udżda, 22 kwietnia (PAT). Podczas konferencji w el Aioun delegaci riffenów pozostali nieprzejednani w stosunku do klauzul wojskowych rozejmu. Delegaci francusko - hiszpańscy, pragnąc prowadzić dalej rokowania i usiłując skłonić riffenów do poczynienia pewnych ustępstw, rozpoczęli ogólne rozpatrywanie warunków politycznych, lecz te z obu stron okazały się zbyt rozbieżne, aby można było rozpocząć oficjalne rokowania pokojowe z nadzieją na korzystne wyniki. Strona francusko-hiszpańska postanowiła odwołać się do opinji rządów w Paryżu i Madrycie.

Udżda, 22 kwietnia. (PAT.). Dwaj delegaci riffenów odlecieli stąd samolotem w celu naradzenia się z Abd-El-Krimem. W kołach konferencji potwierdzają optymistyczny nastrój delegatów.

O odwołanie Karachana z Pekinu

Mukden, 22 kwietnia (PAT). Ogłoszono tu komunikat, który potwierdza wiadomość, że Czang - Tso - Lin zażądał od sowieckiego konsula generalnego w Mukdenie, aby powiadomił on rząd moskiewski o konieczności odwołania z Pekinu ambasadora Karachana. Krok ten motywowany jest tem, że Karachan od chwili swego przybycia do Chin za pomocą korupcji wywoływał rozruchy studenckie oraz dostarczał broni gen. Feng - Ju - Siangowi, podtrzymując w ten sposób wewnętrzne zamieszki.

Nowy minister Spraw Zagr. na Litwie

Kowno, 22 kwietnia. (PAT.). Minister spraw zagr., Reinis, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Na stanowisko tymczasowo pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych został mianowany premjer Bystras, który natychmiast objął urzędowanie w tym charakterze.

Rokowania litewsko-sowieckie

Kowno, 22 kwietnia (PAT). Minister spraw zagranicznych Reinis potwierdził w wywiadzie doniesienia pism o rokowaniach, prowadzonych z Rosją w sprawie układu o nieagresji. Dodał jednak, że wiadomości o treści tego układu są nieścisłe. Omawiany projekt — mówił minister — nie zawiera żadnej wzmianki o gwarancji granicy wileńskiej i kłajpedzkiej, dzienniki natomiast podały, że Rosja sowiecka uzależniła udzielenie tej gwarancji od zaniechania wstąpienia Litwy do związku bałtyckiego. Zdaniem ministra udział Litwy w tym związku może być uważany za akt skierowany przeciwko Rosji. Po osiągnięciu porozumienia w sprawie tego układu, minister uda się do Moskwy, gdzie nastąpi podpisanie traktatu.

Wiadomości telegraficzne

— W Kalkucie doszło do starcia między policją a mahometanami. 2 mahometan zostało zabitych, a 13 ranionych.

— W Tallinie został aresztowany przywódca nowozałożonej partji robotniczej były poseł socjalistyczny Abramson. Policja zarządziła zamknięcie wszystkich biur tej partji.

— Z Waszyngtonu donoszą, że amerykańska komisja do spraw długów zbierze się niebawem w celu rozpatrzenia sprawy konsolidacji długu francuskiego w Stanach Zjednoczonych.

— Francuska Izba deputowanych odrzuciła 366 głosami przeciwko 168 poprawkę, zmierzającą do ograniczenia kredytów na powołanie rezerwistów, przyczem Painleve stawiał kwestję zaufania.

— Statek powietrzny Amundsena „Norge" opuści Leningrad dopiero w poniedziałek, gdyż inaczej przybyłby na Spitzberg za wcześnie.

NIEDZIELNE WIECE MŁODZIEŻY.

Staraniem Warsz. Org. Młodzieży T. U. R. odbędą się w niedzielę, dn. 25 b. m., następujące wiece dla młodzieży:

Wola — w lokalu dzielnicy Wolskiej P. P. S., Wolska 44. Przemawiać będą tow. tow. Bruner, Cohn, Lewak, Murawski, Pluciński. Początek o godz. 11-ej.

Stare Miasto i Powiśle — w kino-teatrze „Kordjan" przy ul. Długiej. Przemawiać będą tow. tow.: Brzuski, Dobrowolski, Garlicki, Jabłoński i Midak. Początek o godz. 19,30.

Powązki.—w lokalu Związku Tytuniowców, Dzielna 95. Przemawiać będą tow. tow.: Dubois, Jędrzejewski, Landau, Szymkowiak i Żołtak. Początek o godz. 10,30 rano.

Turniej szachowy.

DZIEŃ 10-ty.

Makarczyk wygrał z Wołłowiczem, Kolski remis z Chwojnikiem, Apel remis z Kohnem, Lubieński przegrał z Frydmanem, Smokowski wygrał z Kończyńskim.

Odłożono 4 partje: Kremera z Przepiórką, Piltza z Blasem, Friedmana z Łowckim i Regedzyńskiego z Kleczyńskim.

Stan turnieju: Kolski 8, Przepiórka 7 (1), Frydman 7, Łowcki 6 i pół (2), Chwojnik 6 i pół, Kohn 6, Blas 5 i pół (3), Piltz 5 (2), Regedzyński 4 i pół (2), Apel i Kleczyński 4 i pół (1), Makarczyk 4 (1), Friedman 3 (2), Kremer 3 (1), Kończyński 3, Smokowski 2 i pół, Lubieński 1 i pół i Wołłowicz 0.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

ŚMIERĆ SŁYNNEGO BANDYTY PANICZA.

Słynną była w całej Polsce banda Panicza, która teroryzowała przez przeszło rok nasze kresy wschodnie. Pod pseudonimem „Panicza" ukrywał się dwudziestoczteroletni bandyta, Franciszek Kosior, który popełnił na kresach 117 krwawych napadów rabunkowych.

Banda wyparta z kresów i zdziesiątkowana, nękała swymi napadami wschodnią Małopolskę, a szczególnie powiat łuniniecki.

Policja zawzięła się jednak na bandytów i wkrótce samą bandę wyłapano, lub wytępiono doszczętnie, pozostali jednak nadal nieuchwytni Panicz i Panek.

Dwaj wodzowie zaniechali na jakiś czas napadów i zajęli się gospodarką, kupili sobie bowiem jeszcze za czasów dobrych — kresowych — gospodarkę w Moszczenicy pod Piotrkowem na fałszywe nazwiska: Panicz na nazwisko Jana Ciska, a Panek — Wojciecha Machlacza.

Sprzykrzyło się bandytom jednak to spokojne życie i dnia 18 kwietnia napadli na bogatego młynarza Jana Rozwadowskiego pod Łunińcem.

W trakcie strzelaniny, jaka się wywiązała między bandytami, a młynarzem, Panicz został ciężko ranny. Panek widząc to, strzelił prosto w ucho swemu towarzyszowi z okrzykiem: „Franuś, zrobię tak, jak ci przysiągłem", a potem zbiegł.

Zaalarmowana strzałami policja znalazła na miejscu wypadku, już tylko trupa, którym, jak ustalono, był Franciszek Kosior - Panicz.

Energicznie przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż drugi bandyta, a jak już teraz wiadomo Panek, zbiegł.

Po długim pościgu, jeden z wywiadowców policji pow. łańcuckiego odnalazł Panka w Moszczenicy w chwili, gdy wysiadł z wagonu i przechadzał się po peronie stacyjki moszczenickiej, sądząc, że po przebyciu tylu setek kilometrów, jest już bezpieczny.

Z trudem zdołano obezwładnić Panka, którego, okutego w kajdany, pod silną eskortą, odstawiono do Piotrkowa, a potem po przesłuchaniu, na którem się przyznał do swego prawdziwego nazwiska, odesłano do Łodzi.

W ten sposób opisują śmierć Panicza pisma łódzkie.

Jednocześnie z Łańcuta donoszą, iż bandyta Panicz - Kosior został zabity w czasie napadu całej bandy opryszków na gospodę Franciszka Kluza w Podzwierzyńcu pod Łańcutem.

Obie wersje o śmierci Panicza różnią się w szczegółach.

Która z tych wersji jest prawdziwa — i czy rzeczywiście słynny Panicz został zabity — narazie trudno ustalić.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE MILJONOWYCH NADUŻYĆ W EMERYTALNEJ KASIE KOLEJOWEJ W POZNANIU.

Dziennik Poznański" pisze:

Dochodzenie w sprawie miljonowych nadużyć w Kolejowej Kasie Emerytalnej w Poznaniu zatacza coraz szersze kręgi. Sprawę objął prokurator, radca Przestaszewski. Śledztwo spoczywa w rękach sędziego śledczego, p. Wilczka. Z Warszawy przyjechała specjalna komisja ministerjalna, która zajmie się zbadaniem ksiąg Kolejowej Kasy Emerytalnej. Szczegóły śledztwa, które potrwa b. długo, trzymane są w ścisłej tajemnicy. Dotychczas wiadomo tylko o aresztowaniu dwuch członków zarządu Kasy i o dokonanej w ich mieszkaniu rewizji.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM W ŁUCKU.

W procesie przeciw młodzieży komunistycznej w Łucku wydany został wyrok, mocą którego 5 oskarżonych mężczyzn skazano na karę po 4 lata ciężkiego więzienia z jednoczesnem pozbawieniem wszystkich praw stanu. Jednocześnie sąd nie zaliczył oskarżonym 19 miesięcy więzienia prewencyjnego.

WŁAMANIE DO KASY CHORYCH W PRZEMYŚLU.

W nocy z 16 na 17 b. m. włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do biur Kasy Chorych w Przemyślu, gdzie po rozbiciu kasy skradli 1200 zł. i papiery nieznacznej wartości.

DWA ZBROJNE NAPADY BANDYCKIE W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.

Dn. 14 b. m. w Puszczy Białowieskiej, w miejscowości „Biały Lasek" (18 klm. od Białowieży) dokonano napadu na rzeźnika z Białowieży, którego zamordowano. Sprawców nie ujęto.

Następnego dnia przejeżdżał z Hajnówki do Białowieży woźnica Zalman Najbryf. Po drodze spotkał on idącego w tym samym kierunku Grzegorza Krzywdę, którego zabrał na swój wóz, celem podwiezienia go.

W odległości 7 klm. od Hajnówki nieujęci zbrodniarze dokonali napadu na jadących, przyczem Krzywdę (lat 40) wystrzałem w głowę położono trupem na miejscu, Najbryfa zaś ciężko poraniono jakiemś tępem narzędziem. Napad był prawdopodobnie rabunkowy, gdyż Najbryfowi zabrano 344 zł.

Najbryfa odesłano do szpitala w Bielsku, gdzie przychodzi do zdrowia. Krzywda, stolarz z zawodu, osierocił żonę i 4 dzieci, którzy pozostali w nędzy.

Wszczęte przez władze poszukiwania bandytów nie dały rezultatu.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

KOMUNIKAT 1-SZO MAJOWY.

Zbliża się dzień 1-szy maja, dzień święta robotniczego, Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S., jak i lat ubiegłych, wzywa Was towarzysze, robotnicy Warszawy do świętowania i manifestowania pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej. Wybierajcie po fabrykach i warsztatach komitety majowe, organizujcie wiece i masówki, wyjaśniające znaczenie święta majowego, przeprowadzić wszędzie uchwały wstrzymania się od pracy w dniu 1-szym maja. Dzielnice, Komitety dzielnicowe, Komitety fabryczne niech wybiorą milicję porządkową, wyznaczą komendantów. Po druki, odezwy, plakaty zarówno we wszystkich sprawach organizacji święta Majowego zgłaszać się do Sekretarjatu W. O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) w godzinach od 10 — 2 rano i od 4 — 8 pp. tel. 317-32.

WARSZ. OKR. KOM. ROBOTNICZY P. P. S.

Milicja baczność! Wzywam komendantów dzielnic i związków o bezwzględne i punktualne przybycie wraz z towarzyszami wydelegowanymi do milicji w sobotę dnia 24 b. m. o godz. 6 wiecz do OKR. PPS.

Łokietek.

Wzywam wszystkich towarzyszów, wydelegowanych do ogólnej milicji 1-go Maja o bezwzględne i punktualne przybycie w sobotę dnia 24 b. m. o godz. 6 wiecz do OKR. PPS.

Łokietek.

Warszawski Wydział Kobiecy. Posiedzenie Wydziału dziś w piątek o godz. 5 pp., Leszno 53, parter.

Wiec kobiet P. P. S. W niedzielę 25 b. m. o godz. 3 pp. w sali OKR. PPS. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się wiec kobiet. Przemawiać będą pos. tow. Prauss, t.t. Marja Chmieleńska i E. Woszczeńska.

O. K. R. Warsz. - Podm. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się 23 b. m., w piątek w lokalu „Robotnika", o godz. 7-ej wiecz.

Posiedzenie O. K. R. Warsz. - Podm. odbędzie się w sobotę, o godz. 5.30 po poł. w lokalu „Robotnika". Porządek dzienny: 1) Sprawy polityczne i organizacyjne, 2) 1-szy Maja, 3) Wolne wnioski. Obecność wszystkich członków niezbędna.

W piątek, dnia 23 b. m.

Jerozolima. O godz. 7 wiecz., Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy Jerozolimskiej

Powązki. O godz. 7 wiecz., Okopowa 30 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6-tej w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 Konferencja Przedmajowa.

Koło Gazowni - Wola. O godz. 7 w lokalu dz. Wola-Czyste (Wolska 44) zebranie Koła.

Czerniaków. O godz. 7 wiecz. Solec 67 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W sobotę, dn. 2 b. m.

Milicja Majowa na Pradze. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie Milicji Majowej Praskiej.

Ruch zawodowy.

Strajk w „Pocisku". W Rembertowie w fabryce „Pocisk" wybuchł w czwartek, 22-go kwietnia strajk włoski z powodu niewypłacenia zarobków za ubiegłe tygodnie. W strajku wzięło udział 1150 robotników.

Baczność Metalowcy fabryk prywatnych! W niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 10 w pierwszym terminie a o godz. 10 i pół w drugim terminie, odbędzie się walne zebranie członków Związku Robotników przemysłu metalowego w Polsce, Oddział Warszawa I w lokalu Związku, ul. Leszno 53, I p. z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania. 2) Sprawozdanie z czynności Zarządu, kasowe i Komisji Rewizyjnej. 3) Sytuacja obecna. 4) Wybór Zarządu. 5) Wolne wnioski.

Walne Zebranie Sprawozdawcze Związku Litografów, Chemików i Pokr. Zaw. w Polsce (Okręg Warszawa) odbędzie się w dn. 25 b. m., o godz. 10,30 rano, w małej sali Tow. Hygjenicznego przy ul. Karowej.

Baczność tow. piekarze! Walne zebranie piekarzy Zw. Rob. Przem. Spożywczego odbędzie się w dn. 25 b. m. (niedziela) o godz. 10 r. w lokalu przy ul. Leszno 53. Prosimy o liczne przybycie, sprawy związane z zamachem na zerwanie umowy zbiorowej przez właścicieli piekarń.

Ruch kult.-oświatowy

Wezwanie. Komitet Wykonawczy Warsz. Org. Młodz. T. U. R. wzywa wszystkie Koła, by przysłały swych przedstawicieli w sobotę do lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, między 5 — 7 w celu otrzymania zaproszeń i afiszów na Akademję Młodzieży oraz puszek i znaczków do kwesty.

Wycieczka do Muzeum Wojska. Koło Młodzieży T. U. R. „Śródmieście" organizuje w niedzielę, 25 b. m., wycieczkę do Muzeum Wojska. Zbiórka o 11 rano przed wejściem do Muzeum, Podwale 15. Bilety w cenie 30 groszy (dla nieczłonków 50 gr.) do nabycia przy wejściu.

Wycieczka Gazowni. W niedzielę, dnia 25 b. m. odbędzie się staraniem koła Młodzieży T. U. R. Nowe Bródno wycieczka do Gazowni. Zbiórka przed gazownią na Woli, Dworska 25 — godz. 10 min. 45. Bilety w cenie 40 groszy do nabycia na miejscu zbiórki.

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś. 6 kw. i 1½ kw. 480 m.

17,30 — 17,50. Recytacje. P. Al. Zelwerowicz odtworzy dwie nowelki Bolesława Prusa — „Telegraf“ i „Kocha nie kocha“.

18 — 18,25. Wykład p. t. „Cele i zadania Państwa w dziedzinie opieki nad dzieckiem i młodzieżą“ wygł. dr. Krakowski.

19 — 19,20. Wykład p. t. „Stan zbytu produktów zbiorowych i jego potrzeby“ wygłosi p. A. Zaharski.

19,40 — 19,55. Komunikat rolniczy.

20,30 — 22. Koncert kameralny muzyki polskiej. Część I. 1) Szymanowski K. Kwartet smyczkowy wykona zespół kameralny p. n. „Kwartet Ozimińskiego“, 2) a) W. Żeleński: Zaczarowana królewna, b) Zasmucona, c) Marzenie dziewczyny, d) Noskowski: Serce pęka z bólu“, e) Karłowicz: „Zawód“, f) „Pamiętam ciche, jasne dni“ — odśpiewa p. Helena Zboińska - Ruszkowska, art. Op. Warsz. Część II. 3) Noskowski: Kwartet smyczkowy d-moll — wykona „Kwartet Ozimińskiego“.

Na zakończenie komunikat czasu.

::o::

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedu. za 1—9.90
Franki francuskie za 100—33 33
Funty angielskie za 1—48.23
Floreny holend. za 100—398.07
Kor. czesko—słow• za 100—29 40
Franki szwajcar. za 100—19l 80
Korony austrjackie za100—140.05
Liry włoskie za 100—39.71

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy 13-ej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5,000 zł. na Nr. 25342.
2,000 zł. na Nr. 36266.
1,000 zł. na Nr. 13602.
Po 500 zł. na Nr. Nr.: 14347, 15221.
300 zł. na Nr. 18705.
250 zł. na Nr. 15744.
Po 200 zł. na Nr. Nr.: 17654, 25883, 43890.
Po 150 zł. na Nr. Nr.: 1495, 5957, 14801, 32233. 33142, 37876, 42008, 44411, 49091, 52159.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W dniu wczorajszym w Polsce panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużem; deszcze padały niemal na całym obszarze kraju. W godzinach popołudniowych przeszła środkiem kraju burza z obfitym deszczem i gradem, posuwając się ku wschodowi.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 13°,7, najniższa 5°,3. W Zakopanem rano padał deszcz, temperatura wynosiła 8°, opadu 8 m.m., cisza.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na wschodzie i północnym wschodzie jeszcze zachmurzenie duże i gdzieniegdzie deszcz, w pozostałych okolicach stopniowe polepszenie się stanu pogody, cieplej; słabe wiatry z kierunków południowo - zachodnich.

Gwałtowna burza gradowa nad Warszawą. Wczoraj o godz. 12 m. 25 spadł nagle w niezwykłej obfitości gwałtowny grad. Burza gradowa trwała około 10 minut.

Grad, którego kule dosięgały wielkości gołębiego jajka, poczynił szkody w mieście. W szeregu kamienic powylatywały szyby. Pewna ilość osób, znajdujących się w tym czasie na ulicach, odniosła obrażenia.

Towarzysz K. Kaczorowski zdobywcą nagrody w dziedzinie architektury. Przed dwoma tygodniami rozstrzygnął się w Zurychu konkurs nad zgłoszonymi projektami „Ukształtowania jeziora Zuryskiego i jego okolic“.

Projektów zgłoszono 29, z tych nagrodzono 5, zakupiono 4. Z pośród zakupionych drugą nagrodę 15,000 franków (pierwszej nagrody nie było) otrzymali architekci: tow. Kazimierz Kaczorowski i jego współpracownik, Szwajcar Holoch.

Tow. Kazimierz Kaczorowski jest rodem z Warszawy i wyemigrował w roku 1910 do Szwajcarji, gdzie ukończył technikę w Winterthurze.

Rozbudowa miasta. Władze miejskie wystąpiły o przekazanie stolicy dużych terenów państwowych na Żoliborzu, Burakowie, w Raszynie, w Wierzbnie i w Sielcach, potrzebnych na rozbudowę miasta. Tereny te oddane będą przeważnie spółdzielniom budowlanym, w celu wzniesienia domów mieszkalnych.

Pośrednicy - oszuści. Ostatnio wytworzył się na gruncie warszawskim typ pośredników, nachodzących osoby, mające do załatwienia sprawy, należące do kompetencji urzędu przemysłowego Magistratu. Osobnicy ci, podając się za upoważnionych lub skierowanych nawet przez urząd przemysłowy, wyrażają gotowość szybkiego załatwienia wszelkich formalności w urzędzie za dobrem, oczywiście, wynagrodzeniem. Wobec tego urząd przemysłowy komunikuje, że nikogo nie upoważniał do działania w jego imieniu, ani nie skierowywał do zainteresowanych, którzy bezwzględnie winni zwracać się bezpośrednio do urzędu i odrzucać wszelkie kosztowne i bezprawne pośrednictwa. W razie zdemaskowania, pośrednicy ci będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Puszki przy telefonach na Pogotowie. Wobec ciężkiego kryzysu finansowego przeżywanego obecnie przez Pogotowie Ratunkowe, zarząd tej instytucji przygotował 1000 sztuk puszek do pieniędzy, które będą umieszczane w sklepach przy telefonach. Zarząd Pogotowia przypuszcza, że tą drogą zbierze jaki taki zasiłek. Puszki można zamawiać przez telefon (Nr. 69-00, kancelarja Pogotowia).

KARY ZA LICHWĘ.

O pobieranie nadmiernych cen za masło. Oddział walki z lichwą Kom. Rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. sklepu spożywczego przy ul. Młocińskiej 12, Józefy Staniszewskiej, oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za masło.

Lichwa apteczna. Oddział walki z lichwą Kom. Rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Michała Przysieckiego, współwłaściciela apteki p. f. Kłobuszewski i S-ka (Krak. Przedmieście 22/24) i Szyi Grynberga, hurtownika artykułów aptecznych, oskarżonych o pobieranie wygórowanych cen za te artykuły.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zarząd Oddziału Warsz. Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich zawiadamia, że w bieżącym tygodniu odbędą się w lokalu Związku (Chmielna 49) zebrania: 1) w piątek, dn. 23 b. m., o godz. 8 wiecz. — Wieczór dyskusyjny; referat: „Wychowanie społeczne“ wygłosi p. Cz. Jędraszko. 2) W sobotę, dn. 24 b. m., o godz. 7,30 wiecz. — zebranie przedstawicieli Związku w szkołach warszawskich.

Odczyt. W piątek, dn. 23 b. m., o godz. 8 w. w sali Stow. Techników odbędzie się odczyt p. St. Śliwińskiego na temat: „Silniki trójfazowe asynchroniczne i ich fabrykacja“.

Zarząd Polskiego T-wa Geograficznego zawiadamia, że w piątek, dn. 23 b. m., o godz. 8 w. odbędzie się w Zakładzie Geograficznym U. W., Nowy Świat 72, odczyt p. Wł. Massalskiego na temat: „Ekspansja Islamu w świetle nowych poglądów“.

Odczyt p. t. „Koniec chłopczycy i towarzysza“ wygłosi p. Leo Belmont w piątek, dn. 23 b.m., o godz. 8,15 wiecz. w sali Konserwatorjum. Bilety sprzedaje (od 1 zł.) Chodowiecki, Krak. Przedmieście 9.

Z Polskiego T-wa Polityki Społecznej. W piątek, dn. 23 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu T-wa (Jasna 19) odbędzie się odczyt prof. dr. A. Boissard'a, b. posła, gen. sekretarza Międzynarodowego Związku Postępu Społecznego p. t. „Geneza i zakres działania Międzynarodowego Związku Postępu Społecznego“ (po francusku).

Z Tow. Miłośników Historji. W sobotę, dn. 24 b. m., o godz. 5 w pierwszym, a o godz. 6 w drugim terminie odbędzie się Walne Zgromadzenie członków T-wa Miłośników Historji w lokalu własnym, Rynek St. Miasta.

„Czarna Kawa“ Polskiego Czerwonego Krzyża. Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy Warsz. Oddziale Pol. Czerwonego Krzyża urządza ostatnią w tym sezonie „Czarną Kawę“ z tańcami w hotelu Europejskim, dn. 24 b. m., t. j. w sobotę, od godz. 9 wiecz.

WYPADKI.

Kradzież bielizny ze strychów. Na ul. Chmielnej i Złotej t. zw. „pajęczarze“, czyli specjaliści od kradzieży bielizny ze strychów, nocy wczorajszej zrobili wyprawę na cztery domy przy ulicy Chmielnej i Złotej. W tym celu chodzili oni po deskach, wycinali otwory, kradli wiszącą bieliznę i podążali na dachy sąsiednich domów. Tym sposobem okradzeni zostali następujący lokatorzy: Juljusz Kowalski (Chmielna nr. 70), oblicza wartość skradzionej bielizny na 3000 zł., Zygmunt Koziorek (Chmielna nr. 72), — na 400 zł., Zygmunt Szturling (Złota nr. 35) — na 800 zł. i Stefanja Kronenbergowa (Złota nr. 37) — na 250 zł.

Wypadek tramwajowy. Na ul. Dobrej przed domem nr. 83, puszczony samopas 4-letni Stefan Brzeziński dostał się pod elektrowóz linji „P“. Motorniczy nr. 193 w samą porę zahamował wagon i tym sposobem chłopiec został zatrzymany przez deskę ochronną. Lekarz Pogotowia stwierdził u Brzezińskiego potłuczenie i zdarcie skóry z głowy i, po opatrunku, przewiózł chłopca do szpitala na ul. Kopernika. Zaznaczyć należy, że przed kilku tygodniami wspomniany chłopiec również dostał się pod tramwaj, lecz dzięki przytomności motorniczego, ocalał.

Posługaczka - złodziejka. Z mieszkania Anny Baranowskiej przy ul. Złotej Nr. 57 posługaczka, Teofila Zawadzka (Chmielna 59) skradła biżuterję, wartości 3,500 zł.

Najście rabusiów na pałac. Do pałacu, należącego do Stefana Dziewulskiego, adwokata, w Al. Ujazdowskich Nr. 33, zapomocą wybicia szyby dostali się przez okno rabusie, którzy skradli biżuterję. Na alarm służby miejscowej, rabusie rzucili się do ucieczki, lecz jednego z nich schwytano. Jest to Stanisław Garczewski (Dzika 62), od którego odebrano skradzioną biżuterję.

Fałszowanie dolarów. Policja 4 komisarjatu aresztowała Abrama Zylberberga (Smocza 49), który usiłował puścić w obieg fałszywy banknot 50-dolarowy, przerobiony z banknotu 1-dolarowego.

Tajemniczy topielec. Na terenie Modlina wypłynął z Wisły szkielet trupa mężczyzny, lat około 20, bez głowy, nieco pogryziony przez ryby. Z pozostałych części ubrania ustalono, że był to mężczyzna.

Zabójstwo. Na polach wsi Zbujno - Budy gm. Babice, został zabity kamieniem 31-letni Jan Drążkiewicz, mieszkaniec tejże wsi. Zabójca, 20-letni Wacław Olkuski, został zatrzymany i do winy się przyznał, motywując, że zabójstwa dokonał w obronie własnego życia.

Epidemja zamachów samobójczych. Zamieszkała przy ul. Polnej 21-letnia Stefanja Wójcik, robotnica, napiła się esencji octowej. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

— Przy ul. Dobrej Nr. 35, w mieszkaniu własnem, 24-letnia Wiktorja Serafin targnęła się na życie, wypijając buteleczkę esencji octowej. Pogotowie przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

— Przed domem Nr. 20 przy ul. Chmielnej usiłowała pozbawić się życia przez otrucie sublimatem, 18-letnia Mieczysława Zychówna (Mokotowska 31). Desperatkę przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

— W domu Nr. 22 przy ul. Miodowej usiłował popełnić samobójstwo zapomocą otrucia kwasem solnym woźny Najwyższego Trybunału Administracyjnego, 40-letni Aleksander Maciejczyk (Al. Jerozolimskie 28), którego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Ducha.

Tragedja 12-letniego chłopca. W domu Nr. 34 przy ul. Stalowej, w mieszkaniu rodziców swych, napił się jodyny 12-letni Marjan Rosłoński. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił młodocianego desperata na miejscu. Przyczyna zamachu samobójczego — ukaranie chłopca przez matkę za niechęć do nauki.

Zatrucie gazem. Przy ul. Lwowskiej Nr. 3, wskutek niedokręcenia kurka przy lampie wydzielał się gaz świetlny, którym zatruł się woźny, 23-letni Stanisław Woyna. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł zatrutego do szpitala Dz. Jezus.

::o::

TEATR i MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś wieczorem drugi występ gościnny znakomitej primadonny, p. Polińskiej-Lewickiej w „Aidzie“.

Jutro „Borys Godunow“.

Teatr Narodowy. Dziś „Agne“, dramat w 3 aktach E. Erbena.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Komedja wiarołomstwa“

Teatr Bogusławskiego. Dziś „Róża“.

Teatr Polski. Codziennie „Wino, kobieta i dancing“.

Teatr Mały. Dziś „Łatwiej przejść wielbłądowi“.

Teatr Nowości. Codziennie „Teresina“.

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie „Lady Chic“.

Atrakcją są „Serca“, rozrzucane codziennie publiczności przez artystów, a zawierające upominki.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Chłopi“ Wł. Reymonta.

Dn. 26 b. m. (w poniedziałek) premjera „Figle złodziejskie“ 2-ga część głośnego wodewilu „Robert i Bertrand“.

Teatr im. Fredry. Dziś o godz. 8 „Śmierć cara Mikołaja II“. Jutro „Chłopi“ Reymonta w wykonaniu artystów teatru Odrodzonego. W niedzielę o godz. 12 w poł. „Jaś i Małgosia“, o godz. 4 i 8 „Chłopi“.

Teatr im. Fredry w Odrodzonym. W sobotę, dn. 24 b. m., o godz. 8 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4 popoł. i 8 wiecz. teatr im. Fredry wystawia swemi siłami artystycznemi oraz własnemi dekoracjami „Śmierć cara Mikołaja II“ w teatrze Odrodzonym na Pradze.

Qui Pro Quo. Codziennie. Serwus Jarosy.

Teatr „Perskie Oko“. Codziennie głośna w Warszawie rewja antimonarchistyczna „My chcemy króla“.

Teatr Olimpja. Codziennie „Jak mi nie dobrze“

Teatr Eldorado. Dziś i codziennie nowowystawiona mozajka na zakończenie sezonu „Pożegnalna“.

Koncert Wydziału IX Oświaty i Kultury. W sobotę odbędzie się w Filharmonji 19-ty koncert dla szkół powszechnych i młodszych klas szkół średnich. W programie utwory Moniuszki, Chopina i Noskowskiego. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warsz. i p. Mokrzycka (art. Opery Warsz. — śpiew).

::o::

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Kobieto bez skazy“.
Kino Filharmonja. „Nędznicy“.
Kino Apollo. „Modelki z dzielnicy miljarderów“.
Kino Stylowy. „Ten, którego biją po twarzy“.
Kino Wodewil. „Nędznicy“.
Kino Światowid. „Kobiety na sprzedaż“.
Kino Nowy. „Bestje rajskiej wyspy“ według powieści Londona.
Kino Pan. „Madame Sans-Gene“.
Kino Splendid. „Kobiety na sprzedaż“.
Kino Coloseum. „W miłosnym obłędzie“ z Mary Pickford i Buster Keatonem.
Kino Sokół. „Samotne żony“.
Kino Corso. „Te z zaułka“.

::o::

ZE SPORTU.

Dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo klasy A.

Najbliższe rozgrywki o mistrzostwo klasy A WOZPN przedstawiają się następująco:

sobota godz. 16.30 w Agrykoli Varsovia—Korona.

niedziela, godz. 12 Agrykola Legja — Warszawianka, godz. 16 (Skra) Polonia — Czarni.

Otwarcie placu tennisowego Koła Medyków Studentów Uniw. Warsz.

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie placu tennisowego Koła Medyków Studentów U. W. przy ul. Oczki Nr. 1 (naprzeciwko Gmachu Medycyny Sądowej).

Abanomenty i bilety wydaje Kierownik Podsekcji Tennisowej w Kole Medyków, codziennie od 10 — 10,30.

Sport zagranicą.

Przegląd tygodniowy.

PIŁKA NOŻNA.

Ostatnie wyniki piłkarskie. Międzypaństwowe spotkanie Francja — Portugalja zakończyło się nieoczekiwanem zwycięstwem drużyny fancuskiej w stosunku 4 : 2; takiż sam wynik uzyskała reprezentacyjna jedenastka Niemiec w meczu z Holandją, rozegranym w Düsseldorfie, w obecności 65 tysięcy widzów.

W mistrzostwach Austrji WAC. bije Slovan 2 : 1; Rudolfshügel Admirę 3 : 1 oraz Amatorzy Simmering 4 : 2.

LEKKA ATLETYKA.

Paddock bije rekord światowy na 150 mtr. Na zawodach w Kalifornji świetny sprinter amerykański, Paddock, pobił rekord światowy na 150 mtr., osiągając czas 15,6 s. Dawny rekord wynosił 16 sekund.

RÓŻNE.

Polska — Anglja o puhar Davisa. Termin rozgrywek o puhar Davisa pomiędzy Polską i Anglją wyznaczono na 8, 10 i 11 maja w Harrogate.

Rewanżowy mecz Lenglen — Wills. Jak się dowiadujemy rewanżowe spotkanie dwuch najlepszych tennisistek świata Lenglen (Francja) i Wills (Ameryka) odbędzie się w połowie maja na placach Racing - Club.

Prezydent Coolidge zainteresował się Hakoahem. Przyjazd wiedeńskich piłkarzy Hakoahu wzbudził w Ameryce olbrzymie zainteresowanie nietylko wśród sfer sportowych, lecz u najpoważniejszych osobistości politycznych.

Nawet prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidge, wielki zwolennik sportu, zainteresował się żywo europejskimi piłkarzami i przyjął na specjalnej audjencji prezesa Hakoahu, d-ra Körnera.

Francja — Szwajcarja 1 : 1. W rozegranym w Paryżu meczu hockeyowym Francja — Szwajcarja uzyskano wynik remisowy 1 : 1. Najlepszy na boisku był Polak, Stach Orłowski, grający w drużynie francuskiej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15 drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.